

Prenumerata miesięczna:  
Bez odnoszenia 4<sup>—</sup>zł.  
Z odnoszeniem 4<sup>50</sup> „  
Z przes. poczt. 4<sup>50</sup> „  
Z zagranicą. . . . 8<sup>—</sup> „  
Cena numeru:  
**20 groszy**  
Adres Redakcji:  
**ul. Wielopole L. 1.**  
Telefon Nr. 3542 i 4450.  
Adres Administracji:  
**Ul. Wielopole L. 1.**  
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.  
Nr. czeku PKO. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW

P. T.

Biblioteka Jagiellońska

Egz. obowiązkowy.

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

# REFORMA

Ceny ogłoszeń  
za 1 wiersz milimetry:

Zwykłe . . . . . 15 gr.  
Nadesłane . . . . . 35 „  
Po kronice . . . . . 45 „  
Na I-szej stronie 50 „  
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny  
o 50% droższy.

Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo  
na zachodnią Europę:

M. DUKES, Następcy  
WIENIEN I. — Wollzeile 16

## Artykuł Sauerweina.

Kraków, 20 kwietnia.

Dawno już nie było takiego huku dokoła jednej z tak licznych teraz wizyt dyplomatycznych jak dokoła odwiedzin min. Zaleskiego w Rzymie. Prasa całej Europy zapisała z tego powodu mnóstwo szpalt papieru. Nie mało także musiało pójść w różne strony not i raportów do różnych gabinetów. Już sam ten fakt niezwykle zainteresowania się podróżą polskiego ministra spraw zagranicznych dowodzi znaczenia i wagi, jakie posiada Polska w dzisiejszym świecie politycznym.

Wśród ogromnego mnóstwa artykułów na temat tej podróży jeden zasługuje na uwagę i szczegółowe poznanie, a to z następujących powodów: po pierwsze jest napisany przez dziennikarza francuskiego w wiedeńskiej „N. Fr. Presse“, jakgdyby w tym celu, aby zawarte w nim poglądy francuskie upowszechnić przedewszystkiem w środkowej Europie, powtóre dlatego, że tym dziennikarzem francuskim jest sam p. Sauerwein, redaktor „Matina“ i najgłośniejszy dzisiaj reporter polityczny nie tylko francuski, lecz wogóle europejski, po trzecie wreszcie dlatego, że sam artykuł napisany, jak podano w nagłówku, na podstawie „informacji dyplomatycznych“, pełen jest różnych finezyj, bardzo instryktywnych dla stanowiska Francji nie tylko wobec samej podróży min. Zaleskiego, ale także wobec Polski, Włoch, Niemiec i jeszcze wielu innych.

P. Jules Sauerwein zaczyna od stwierdzenia, że wizyta Zaleskiego w Rzymie wywarła wszędzie wrażenie wielkie, ale w każdym miejscu inne. — „Gdy w Berlinie krzyczą o wymuszeniu, to w Pradze irytują się, w Belgradzie niepokoją, w Rzymie starają się wykrzesać jak najwięcej iskier, w Budapeszcie wreszcie oddają się radosnym nadziejom“...

Stwierdziwszy, że wszystkie te wrażenia polegają na mniej lub więcej gru-

bych nieporozumieniach, p. Sauerwein w ten sposób wyklada swój własny pogląd na tę intrygującą wizytę:

„Z polskiej strony wizyta w Rzymie była już dawno postanowioną. Być może, że przyśpieszono ją nieco ze względu na ostatnie trudności z Niemcami. Polska nie może być zaliczana do niezadowolonych, którzy szukają we Włoszech oparcia. Nie uskarża się ona ani na swoje stosunki z Litwą, ani na Sowiety, nie podnosi żadnych zarzutów ani przeciw Lidze Narodów, ani przeciw sprzymierzonej z nią Francji. (To zdanie potrzeba należyte rozumiąć!). Ale jest bardzo zatroskana z powodu trudności, które wynikły przy wznowianiu normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami“.

Wytlómaczywszy, że troska ta polega na utrudnieniu eksportu polskiego do Niemiec, p. Sauerwein pisze dalej w ten sposób:

„W tych warunkach nie było nic naturalniejszego, jak to, że p. Zaleski mógł myśleć, iż jego podróż do Rzymu i zawarcie tam jednego z tych paktów przyjaźni, które mogą być tak rozmaicie rozumiane, wywrze nacisk na Niemcy. Mimo przeszłych i przyszłych Locarnów, mimo Ligi Narodów, państwa pozostały na nieszezęście przy swojej starej taktyce, polegającej na tem, że w razie pogorszenia stosunków z jednym państwem, zaczynają one tańczyć zaraz ekstradę z drugim, chociażby tylko dla zadokumentowania że mają jeszcze przyjaciół i w razie potrzeby oparcie. Dzienniki włoskie rozpisują się o głębokim wewnętrznym pokrewieństwie obu państw (Włoch i Polski) na podstawie tego, że oba one mają dyktaturę. W rzeczywistości jednak nie można sobie poprostu wyobrazić nie bardziej niepodobnego do siebie pod względem pochodzenia, metody i politycznego pojmowania, jak Mussoliniego i Marszałka Piłsudskiego. Piłsudski stworzył poprostu rząd wojskowy, który utrzy-

muje porządek w kraju bez pretensji obdarzenia Polski nową ewangelją socjalną i bez zamiaru zastępowania parlamentaryzmu przez jakąś mistyczną hierarchję, przeciwnie wziął on udział w kampanji wyborczej i to z powodzeniem przy pomocy powszechnego głosowania, swoją zaś wielką szablę wyciąga tylko wówczas, gdy idzie o zwalenie nadużyć lub ekcesów komunistycznych. Mussolini natomiast stworzył system, który przenika dzisiaj całe życie państwowe i przeciwstawia się jako nowa religja liberalnym i demokratycznym systemom. Zresztą prasa włoska wskutek licznych wizyt, składanych ostatnio w Rzymie za każdym razem odkrywa wewnętrzne pokrewieństwa między Włochami a coraz to innym krajem. Więcej raz z Hiszpanją, ponieważ posiada ona dyktaturę, to znowu z Rumunją, ponieważ należy do rasy łacińskiej, wreszcie, co już całkiem dziwne, z Turcją, ponieważ jest ona także rządzona przez dyktatora“.

W dalszym ciągu artykułu Sauerwein wskazuje na to, że Włochy istotnie pragną rozbić Małą Ententę, ponieważ chcą, aby Francja tak samo nie posiadała hegemonji nad żadnym państwem, jak nie posiadają jej Włochy. W tym celu Włochy zabiegają usilnie o to, aby w Rumunji wrócił do steru rządów generał Averescu, jakkolwiek wobec faktu, że njebawem Rumunja otrzymała wielką amerykańską pożyczkę za pośrednictwem Paryża, zabiegi te zapewne nie będą uwieńczone sukcesem. Protekcja włoska, udzielana hr. Bethlenowi, ma znowu na celu ostrzeżenie Jugosławji, na co się naraziłaby, gdyby różnych spraw nie chciała regulować z Włochami w sposób, jakiego sobie życzy „il duce“.

Co do stosunków włosko-francuskich, to stwierdza Sauerwein, że wobec szczerze pokojowej polityki francuskiej żaden z należących tutaj problemów nie jest nierozwiązalnym, czy to w rokowaniach bezpośrednich między Włochami a Francją, czy to z udziałem Anglii, jeżeli tylko „Mussoliniem w całości kształcie swojej polityki da do poznania, że pragnie przyczynić się do utrwalenia pokoju, co stanowi główny cel

wszystkich zabiegów Brianda“. Gdyby jednak pod tym właśnie względem Mussolini pozostawił miejsce dla pewnych podejrzeń we Francji, to „rokowania takie musiałyby się przeciągać w nieskończoność lub nawet na pewnych punktach ulec przerwaniu“. „Naturalnym zaś następstwem takiego obrotu sprawy byłoby nowe zbliżenie francusko-niemieckie po wyborach. Stanowisko Włoch w południowym Tyrolu z pewnością nie przyczynia się do tego, aby poprawić ich stosunek do Niemiec. Z drugiej strony Niemcy mogą tylko w entencie z Francją znaleźć rozwiązanie trzech wielkich problemów — ewakuacji Nadrenji, rozbrojenia i reparacji. Leży w naturze rzeczy, że zbliżenie między Francją i Niemcami postępuje w miarę przedłużania się polityki, uprawianej już od trzech lat. Rozwój stosunków w obu państwach, jak tego dowodzi tocząca się obecnie kampanja wyborcza, wskazuje rządowi francuskiemu i niemieckiemu zasadnicze kierunki ich polityki, a stanowisko Mussoliniego w różnych kwestjach przyczynia się do tego nie mało“.

Artykuł Sauerweina, napisany i ogłoszony w Wiedniu, z pewnością nie bez wiedzy i intencji miarodajnych czynników francuskich, zasługuje na to, aby na równi z każdą notą dyplomatyczną był przeczytany z największą uwagą i z maksymalną subtelnnością w pojmowaniu zarówno tego, co w nim zostało powiedziane, jak tego, co w nim pominięto milczeniem. Zresztą przy wszystkich delikatnych aluzjach i niedopowiedzeniach rzecz najważniejsza została w nim wyrażona jasno i niedwuznacznie, mianowicie, że gdyby Włochy i różne państwa w Rzymie szukające obecnie przyjaźni i otuchy zechciały kontynuować tę swoją politykę, to dokonujące się obecnie zbliżenie między Francją a Niemcami mogłoby snadno przemienić się w sojusz tych dwóch mocarstw, co oczywiście miałoby wiele i bardzo różnorodnych konsekwencji...

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą na oświatę.

JAN WAŚNIEWSKI.

## „PRZED ZAGŁADĄ“

(Ciąg dalszy).

— Milczeć, chłystku — huknął naraz pułkownik silnym głosem. — Stoję tu i stoję, ten mi androny plecie, ale wszystko ma swój kres. Wylezie byle truteń — tu głos mu się nagle załamał piskliwie, więc tylko tupął nogami, zzymał się, aż mu twarz cała sponsowała. — O Bogu mi tu będzie łajdak... — sapał i miałał się, aż opluł sobie siwe wiechy wąsów. A tłum już krzyczał, wył, gwizdał. — Do kina, do kina! — Błuzni, ubliżał!

Próżno Talczyński chciał coś powiedzieć jeszcze, przekrzyć. Widział pod sobą rozwarłe usta, zaczerwienione twarze, groźne, lub roześmiane i raz wraz wylatujące z tego kłębowa ręce i pięści. — Po policie, po policie — krzyknął ktoś. Andrusi zaczęli się ulatniać. — Holota, bydło, głupcy!... — krzyczał jeszcze Talczyński — nie chcecie, to zginię, tłu, tflu! — Precz z durniem! Talczyński trzasnął drzwiami balkonu. Wpadł do Świątelnickiego. Asystent stał przy biurku, oparty obu rękami. Na twarzy jego błąkał się ironiczny uśmiech. — Widział pan? — Widziałem. — I co? — Stalo się dobrze. Gdyby choć na chwilę uwierzyli, wiedz pan, profesorze, że krzyczał-

był z tego okna, żeś pan warjał i napewno mnieby urzyznali rację.

— Wiem. To holota. Nie mieści im się w głowach nic nowego, a nadzwyczajnego. Holota!... Ale to nic... Zapali się nad nimi pochodnia prawdy, ale już zapóźno, bo pochodnia będzie zarazem i pochodnią zagłady. I wówczas uwierzą. Uwierzą, gdy osłepi od strachu staniać się będą w tym okropnym żarze po ulicach... Holota, holota — wypluł po chwili nienawistnie.

— Profesorze, uspokój się pan. — Nie chce. — Uspokój się. Zginiesz w tej walce i zresztą poco ci to? Toż to kilkanaście dni wszystkiego.

— Ja wyżję je i nawoływał będę innych do wyżycia. A potem skończę z sobą. Odbiorę sobie życie, by pokazać, żeś panem siebie.

Świątelnicki się uśmiechnął. — Dopiero co pan mówił, żeśmy igraszką ślepych sił, a teraz mówisz, żeś panem?...

— Tak, panem. Wyżję, co mam do wyżycia, a potem zadławię w sobie instynkt życia i pokażę, że umiem umrzeć, gdy zechcę. A inni głupio, gapiowało lazić będą, jak dotąd, a potem czolgać się w prochu i ręce w niebo wznosić o darowanie win. Ha, ha — win! Korzyć się będą, błagać, w niebo modły bić, w to puste niebo, skąd przyjdzie zagłada.

— Ha, ha, ha... paradne. Cheesz pan szukać zapomnienia w orgiach, potem jak tełhorz wycofać się z życia, by...końcowych mąk ziemi nie widzieć i mówisz żeś wyższy.

— Wyższym, bo pan i inni dlatego tylko w leń sobie nie strzelacie, że na dnie duszy macie nadzieję, że wszystko dobrze się skończy, wierzycie w jakiś cud, co nagle zbawi ziemię.

— Co?

— Tak, tak, patrz mi pan w oczy. Skrzyżowały się spojrzenia. Świątelnicki stał wyprostowany, spokojny i zimny, a Talczyński pochylony; jakby się chciał nań rzucić, z głową podartą do góry i obłąkanie wpijał się w oczy asystenta.

Długo trwało milczenie. — Więc nie wierzysz pan w cud, w nagłą odmianę? — wybuchnął nagle Talczyński.

— W nagłą zmianę praw natury, ani na chwilę. Ale co my możemy wiedzieć? Skutkiem nieprzewidywanych przyczyn w ostatniej chwili może ciało zboczyć z określonej linii i wywołać tylko jakies zakłócenie porządku na ziemi.

— Ha, ha, ha... więc jest cud! — roześmiał się Talczyński urągliwie.

— Więc chochy nawet tak nie było, choćbyśmy zginęli, to trudno. Już postanowiono ze względów społecznych do końca możliwie skrywać prawdę, by ludzkość uszczecolić od okropności. Kto się z pod tego postanowienia wyłamuje, ten jest — według nas — szkodnikiem społecznym i tego unieszkodliwiamy. Wiedz o tem, profesorze.

— Nie chcę wiedzieć.

— Zaprzestań pan szaleństw i dziecinady. Patrz pan: oto jam człowiek. Ze spokojem zginę. Losu swego ani nie przeklinam, ani nie chwaleb. Patrzę w otchłań spokojnie.

— Ale ja nie.

— Więc szalej pan, ale innych zostaw. To, co pan uważasz za głupstwo: kościoty — dla nich ostatnia pociecha.

— Głupcy. — Niech i tak będzie, ale szczęśliwi. — Głupcy, powtarzam. Tylko głupcy i teho-

rze. Kto nie głupi, kto czuje dumę w sobie, dumę, co się poddać nie chce — pójdzie ze mną. Pójdzie się buntować, pójdzie bluźnić, bo może bluźnierstwem wymusi od Niego wyznaczenie. Jeśli nie, to będzie szalał, a potem umrze, gdy zechce.

— Profesorze zostaw to, bo walczyć będę z tobą. Zresztą nie tylko ja, ale ogół astronomów, popartych przez rządy. Już mam instrukcje.

— Przyjmę walkę.

— Przegrasz, Wszyscy są ze mną.

— Ale ze mną prawda, ze mną duma, ze mną człowieczeństwo, co się buntuje przeciw losom.

— Przegrasz.

— Choćbym przegrał, nie ustąpię.

— Walczyć będziemy.

— Podejmuję rękawicę.

Talczyński odwrócił się nagle i wyszedł.

— Warjał — mruknął Świątelnicki — siadł przy biurku i zaczął szybko coś pisać.

A Talczyński schodził ze schodów.

— Głupi byłem, głupi — myślał. — Bażalem całe życie gwiazdy, wżerałem się całe życie w prawdę, by dojść do poznania nicoty i odkrycia zagłady. Tyle lat ślecząłem, miałem brać pełnymi garściami szczęście, co samo w ręce lazło. Ale dość tego.

Skoczył do przejeżdżającego tramwaju i wkrótce znalazł się w domu Przekręcił klucz przy biurku i zaczął szybko coś pisać.

A Talczyński schodził ze schodów.

— Głupi byłem, głupi — myślał. — Bażalem całe życie gwiazdy, wżerałem się całe życie w prawdę, by dojść do poznania nicoty i odkrycia zagłady. Tyle lat ślecząłem, miałem brać pełnymi garściami szczęście, co samo w ręce lazło. Ale dość tego.

Skoczył do przejeżdżającego tramwaju i wkrótce znalazł się w domu Przekręcił klucz przy biurku i zaczął szybko coś pisać.

— Głupi byłem, głupi — myślał. — Bażalem całe życie gwiazdy, wżerałem się całe życie w prawdę, by dojść do poznania nicoty i odkrycia zagłady. Tyle lat ślecząłem, miałem brać pełnymi garściami szczęście, co samo w ręce lazło. Ale dość tego.

# Budżety Sejmu i Senatu Za sowieckie pieniądze zbroją się komuniści angielscy.

Sensacyjne oświadczenie angielskiego ministra spraw wewnętrznych.

(Telegram własny „N. Reformy“).

London, 20 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych Johnson Mielk złożył w Izbie gmin odpowiadając na interpelację, sensacyjne oświadczenie, że broń szmuglowana z Irlandji do Londynu, zakupiona jest za pieniądze pochodzące z banku rosyjskiego. Policja londyńska w ostatnich dniach odkryła szereg składów broni.

Johnson Mielk w mowie, wygłoszonej w Westminsterze, jeszcze uprzednio powiedział, co następuje: „Mamy obfity materiał dowodowy na to, że wielka liczba banknotów, wydanych przez bank rosyjski w Anglii, znajduje się w posiadaniu partji komunistycznej, przez którą dostaje się w ręce agitatorów komunistycznych we wszystkich częściach Wielkiej Brytanji. Istnieje bezpośredni kontakt między wspomnianym bankiem rosyjskim i agitatorami komunistycznymi we wszystkich większych miastach Wielkiej Brytanji.

W czwartkowej dyskusji nad budżetem Sejmu i Senatu pierwszy przemawiał pos. Kwapiński (PPS), który podkreślił zasługi personalu biblioteki sejmowej, proponując podwyższenie dotacji na bibliotekę z 30 tys. na 45 tys. Pos. Polakiewicz (BBWR) oświadczył, że klub jego zgodzi się tylko na te poprawki zaproponowane przez referenta, na które wskaże on pokrycie. Pos. Krzyżanowski (BBWR) oświadcza, że na podwyżkę budżetu się nie zgodzi. Pos. Dąbski (Str. chłopskie) podkreśla, że budżet Sejmu i Senatu wynosi dwa miliony mniej niż niektóre fundusze dyspozycyjne, nie zmienia to jednak w niczem konieczności traktowania tego budżetu jaknajskromniej. Pos. Sanojca (BBWR) stwierdza, że jeżeliby w tej proporcji komisja budżetowa podwyższała budżet to dojdzie on do sumy 4 miliardów. Ostatni w dyskusji przemawiał pos. Rataj, który wniósł o odłożenie głosowania nad wszystkimi wnioskami do jutra. Wniosek ten przyjęto.

Na popołudniowym posiedzeniu przystąpiono do rozpatrywania budżetu ministerstwa robót publicznych.

Minister Moraczewski zabierając głos oświadczył, iż w roku ub. budżet tego resortu wynosił 87.5 milj., a rzeczywiście przerobiono około 213 milj. W obecnym roku budżet ten nominalnie wynosił 134 milj., a z dodatkami budżetu inwestycyjnego 213 milj.

Następnie mowca omawiał szczegółowo akcję przedsięwziętą przez ministerstwo robót publicznych w celu obniżenia cel najpotężniejszych materiałów budowlanych.

Omawiając dalej dział dochodów minister oświadczył, że daje się tu zauważyć tendencja wzrostowa. Ministerstwo zamierza przedłożyć sejmowi projekt podatku od samochodów. Koszta administracji zmniejszyły się o 5.8%. Następnie minister omówił sprawę regulacji rzek, elektryfikacji kraju i projekt osuszenia Polesia. W zakończeniu minister prosi o przyjęcie budżetu o ile można bez zmiany.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza, iż ma wrażenie jakoby na komisji panowała atmosfera szczególnej powściągliwości wobec wniosków, zamierzających do powiększenia budżetu Sejmu i Senatu. Jest to rzecz zupełnie niezasadnicza, albowiem wszystkie te zwyżki nie płyną przecież do kieszeni poszczególnych posłów, lecz są przeznaczone dla instytucji państwowej. Atmosfera taka atoli utrudnia załatwienie preliminarza. „Uwzględniam jednak te nastroje — mówi pos. Byrka — i nie chcę zarządzać głosowania, lecz odraczam je do g. 1-sej.

Pos. Polakiewicz (1) wniósł, ażeby głosowanie odbyło się po przerwie obiadowej bo chciałaby się porozumieć jeszcze z dyrektorem biura Sejmu i Senatu, p. Pomykałskim.

Dr Diamand (PPS) prosi prezesa czyby nie przedstawił programu prac komisji.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza swoją gotowość, zaznacza jednakże że spełnienie tego programu nie zależy tylko od niego samego, ale także od tego, czy referenci będą na czas gotowi ze swymi referatami. Według swoich zamierzeń chciałby jutro, w sobotę, odbyć trzecie czytanie tych pięciu preliminarzy, które zostały już przez komisję uchwalone.

Poniedziałek przeznacza na preliminarz rolnictwa, a życzenia rządu, ażeby przy tej sposobności załatwić także preliminarz reform rolnych, zdaje się, nie da się uskutecznić, gdyż referent tego preliminarza, poseł Malinowski, będzie ze swoim referatem gotowy dopiero we środe.

We wtorek ma być załatwiony preliminarz przemysłu i handlu oraz emerytur i rent, w środe komunikacja, w czwartek sprawy zagraniczne i ministerstwo pracy, w piątek reformy rolne i długi państwowe.

Na sobotę przypadnie pierwsze czytanie preliminarzy uchwalonych w ciągu tygodnia, oraz załatwienie preliminarzy, których dyskusja nie zostanie jeszcze zakończona w ciągu tygodnia.

Przewodniczący zaznacza wreszcie, że w przyszły czwartek będzie ewentualnie załatwiony preliminarz wojskowy, o ile Marszałek Piłsudski, który jak wiadomo, zastrzegł swoją obecność przy obradach nad tym preliminarzem i będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniu.

Posel Diamand zwraca jeszcze uwagę żeby w przyszły wtorek nie odbywało się posiedzenie komisji, gdyż na dzień ten wyznaczone zostało plenum Izby, na co prezes komisji odpowiedział, że według zapewnienia marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, plenum izby będzie trwało bardzo krótko dla załatwienia formalnego kilku przedłożeń.

Minister Moraczewski sprzeciwia się wszystkim wnioskom referenta.

Następnie przemawiał pos. Trampczyński (Klub Narodowy), który z uznaniem podniósł ruchliwość ministerstwa robót publicznych w sprawie rozwoju ruchu budowlanego. Mowca wyraża przekonanie, że głód mieszkaniowy nie da się zaspokoić, dopóki istnieje ochrona lokatorów, do której zniesienia winno się dążyć.

Pos. Hausner (PPS) dowodzi, że budżet ministerstwa robót publicznych w stosunku do potrzeb kraju jest minimalny. Zniesienie dotychczasowego Wydziału Samorządowego w Małopolsce, zdaniem mowcy, wywołało wielki chaos, gdyż ministerstwo musiało przyjąć cały ciężar spoczywający dotąd na samorządach i gminach.

Minister Moraczewski w odpowiedzi na ten zarzut oświadczył, że reorganizacja zarządu drogowego w Małopolsce związana z przeję-

ciem agend tymczasowego wydziału krajowego wywołana została doświadczeniami zrobotowanymi w innych dzielnicach.

Na tem dyskusję przerwano. Następne posiedzenie w piątek przedpołudniem.

## Obrady piątkowe.

Warszawa, 20 kwietnia. Na początku piątkowego posiedzenia komisji budżetowej miało się odbyć głosowanie nad preliminarzem Sejmu i Senatu.

Referent pos. Wyzykowski (Wyzwolenie) w końcowym przemówieniu stwierdził raz jeszcze, że przedkładając wnioski o powiększenie tego preliminarza, kierował się względami wyłącznie rzeczowymi, a nie politycznymi, utrzymuje więc wszystkie wnioski, jakie ze swej strony zgłosił.

Przesła pos. Byrka oświadcza, iż ma wrażenie jakoby na komisji panowała atmosfera szczególnej powściągliwości wobec wniosków, zamierzających do powiększenia budżetu Sejmu i Senatu. Jest to rzecz zupełnie niezasadnicza, albowiem wszystkie te zwyżki nie płyną przecież do kieszeni poszczególnych posłów, lecz są przeznaczone dla instytucji państwowej. Atmosfera taka atoli utrudnia załatwienie preliminarza. „Uwzględniam jednak te nastroje — mówi pos. Byrka — i nie chcę zarządzać głosowania, lecz odraczam je do g. 1-sej.

Pos. Polakiewicz (1) wniósł, ażeby głosowanie odbyło się po przerwie obiadowej bo chciałaby się porozumieć jeszcze z dyrektorem biura Sejmu i Senatu, p. Pomykałskim.

Dr Diamand (PPS) prosi prezesa czyby nie przedstawił programu prac komisji.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza swoją gotowość, zaznacza jednakże że spełnienie tego programu nie zależy tylko od niego samego, ale także od tego, czy referenci będą na czas gotowi ze swymi referatami. Według swoich zamierzeń chciałby jutro, w sobotę, odbyć trzecie czytanie tych pięciu preliminarzy, które zostały już przez komisję uchwalone.

Poniedziałek przeznacza na preliminarz rolnictwa, a życzenia rządu, ażeby przy tej sposobności załatwić także preliminarz reform rolnych, zdaje się, nie da się uskutecznić, gdyż referent tego preliminarza, poseł Malinowski, będzie ze swoim referatem gotowy dopiero we środe.

We wtorek ma być załatwiony preliminarz przemysłu i handlu oraz emerytur i rent, w środe komunikacja, w czwartek sprawy zagraniczne i ministerstwo pracy, w piątek reformy rolne i długi państwowe.

Na sobotę przypadnie pierwsze czytanie preliminarzy uchwalonych w ciągu tygodnia, oraz załatwienie preliminarzy, których dyskusja nie zostanie jeszcze zakończona w ciągu tygodnia.

Przewodniczący zaznacza wreszcie, że w przyszły czwartek będzie ewentualnie załatwiony preliminarz wojskowy, o ile Marszałek Piłsudski, który jak wiadomo, zastrzegł swoją obecność przy obradach nad tym preliminarzem i będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniu.

Posel Diamand zwraca jeszcze uwagę żeby w przyszły wtorek nie odbywało się posiedzenie komisji, gdyż na dzień ten wyznaczone zostało plenum Izby, na co prezes komisji odpowiedział, że według zapewnienia marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, plenum izby będzie trwało bardzo krótko dla załatwienia formalnego kilku przedłożeń.

Sejm i Senat Trybunału Stanu, zgodnie z artykułem 64 konstytucji. Trybunał, jak wiadomo, składa się ma z ośmiu posłów i czterech senatorów.

## „Rytualna“ opozycja socjalistów przeciw budżetowi wojskowemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Dzisiejsza „Gazeta Poranna 2 grosze“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Opozycja rytualna“, w którym omawia stanowisko opozycyjne PPS w stosunku do budżetu M. S. Wojsk.

W artykule autor stwierdza, że socjaliści zawsze protestują przeciw każdemu budżetowi wojskowemu, uważając go za nieproduktywny i zbyt wysoki. Jest to ich rola stała rytualna i obrzędowa. Jednak z chwilą wybuchu wojny pacyfistyczni towarzysze zapominają momentalnie o swoich teoriach i biją się niezgorzej, a nawet szybko awansują.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Polska powinna mieć dość znaczną siłę zbrojną, a zatem wysoki budżet ze względu na naszych sąsiadów Niemcy i Rosję.

## Część niezależnych socjalistów dąży do połączenia się z P.P.S.

Łódź, 20 kwietnia (AW). Dnia 22 bm. w Łodzi odbędzie się zjazd ogólnokrajowej Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy.

Jak się dowiadujemy na zjeździe wysunięty będzie projekt połączenia tego stronnictwa z PPS, z acem opowiada się między innymi przywódca tego stronnictwa Drobner. Przeciwstawia się projektowi połączenia opozycja z Krukem na czele.

## Wykluczenie b. posła Biniszklewicza z P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Rada naczelna P. P. S. zatwierdziła w ubiegły poniedziałek decyzję C. K. W., uznając, że J. Biniszklewicz, b. poseł z ramienia P. P. S. w sejmie śląskim postawił się sam poza nawiasem szeregów partji. Rada naczelna stwierdza, że powodem wykluczenia posła Biniszklewicza były względy wyłącznie natury moralnej.

## Konferencja gen. Konarzewskiego z posłem Byrką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Wicemin. spraw wojskowych, gen. Konarzewski, odbył w dniu wczorajszym konferencję z przewodniczącym komisji budżetowej posłem Byrką.

## Przed wznowieniem polsko-niemieckich rokowań.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Berlin, 20 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, min. Hermes, informował rząd o swoich wiedeńskich rozmowach z przewodniczącym delegacji polskiej. Jak podają dzienniki, rząd niemiecki uważa ustalone w toku tych rozmów wytyczne za dostateczną podstawę dalszych rokowań. O terminie ich podjęcia zdecydował rząd polski, który tą sprawą jeszcze się nie zajmował z powodu nieobecności min. Zaleskiego.

## Lokaut w przemyśle drzewnym w Niemczech.

(Telegram wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 20 kwietnia. Przemysłowcy drzewni zastosowali w dniu wczorajszym lokaut w 100 przedsiębiorstwach. Lokautem dotkniętych zostało około 20.000 robotników. Dotąd tylko część została zawieszona w pracy.

## Demonstracja komunistyczna w Berlinie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 20 kwietnia. Wczoraj wieczór w Lustgartenie komuniści urządzili demonstrację przeciw zamierzonemu rozwiązaniu związków „Rotfrontkaempferów“. Do zająć nie doszło.

## Kto korzystał z „beneficjów“?

Spór rodzinny między Ch. D. a Nar. Demokracją?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. W dzisiejszej „Rzeczpospolitej“ ks. prałat Zygmunt Kaczyński zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Odprowa“, w którym atakuje wynurzenia Romana Dmowskiego, zamieszczone w „Gazecie Warszawskiej“, twierdząc, że wynurzenia te tracą na wartości, gdyż są przepojone żółcią w stosunku do innych partji politycznych.

Ks. Kaczyński protestuje przeciw twierdzeniu Dmowskiego, jakoby Ch. D. była dogorywającym szczątkiem i jakoby posłowie z tego stronnictwa „nie lubieli być daleko od źródeł beneficjów“. Ks. Kaczyński stwierdza, że Ch. D. posiada tylko tekę ministerstwa sprawiedli-

wości, która jest najmniej lukratywnym beneficjum, natomiast N. D. miała kilku swoich ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, wśród których byli ludzie specjalnie wysuwani przez Dmowskiego, jak np. Władysław Kucharski. N. D. zmienia ustawicznie swe hasła. Była stronnictwem antysemitycznym, potem przerodziła się w filosemickie, zawierając słynną ugodę z żydami, w czasie wyborów przybrała firmę katolicką, w Sejmie jednak szybko odrzuciła przymiotnik katolicyzmu.

Obecnie chciałaby stworzyć rodzimym fałszyw w porozumieniu z Piłsudskim, o ile Piłsudski przyjąłby taką ofertę.

Smigły, gen. Jacyna, szef kancelarii cywilnej i dawny dowódca pułku pułk. sztabu gen. Zahorski, oraz oficerowie i żołnierze pułku. W czasie obiadu pito zdrowie i urządzono huraganowe owacje na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Po południu odbyły się konkursy hippiczne, po których Prezydent Rzplitej wraz ze swą żoną odjechał do Warszawy.

## Wybór Trybunału Stanu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Dowiaduję się, że w najbliższym czasie nastąpi wybór przez

Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystości święta pułkowego 11 p. ułanów w Ciechanowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe przybył do Ciechanowa Prezydent Rzeczypospolitej i wziął udział w uroczystościach święta 11 p. ul.

Po mszy polowej odprawionej przez ks. kap. pułk. Florka, Prezydent Rzplitej przyjął defiladę pułku, którą prowadził pułk. Ablamowicz. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski, do którego zasiadli Prezydent Rzplitej, gen. Rydz-

## Wykrycie afery szpiegowskiej.

Nowogródek, 19 kwietnia. (PAT) Władze wojskowe wykryły na terenie powiatu nieświeżskiego aferę szpiegowską, której sieci rozciągały się na teren kilku województw wschodnich. W związku z tą aferą aresztowano i osadzono w więzieniu 2 głównych przywódców, A. Sinkiewicz i Bazylę Piwowarczyka. Przy aresztowanych znaleziono materiały obciążające, plany dyslokacji oddziałów sechroy pogranicza i ich uzbrojenia, a dalej dowody stwierdzające łączność z wywiadem sowieckim. Dalsze śledztwo w toku.

## Rumunja pozostanie wierną Małej Entencie.

Bukareszt. (PAT) „Independance Roumaine“ omawia politykę włoską wobec Małej Ententy i oświadcza, że doniesienia prasy zagranicznej, które twierdzą, jakoby Rumunja gotowa była przystąpić do grupowania Włochy—Węgry—Polska, są fałszywe.

Włochy muszą wiedzieć, że państwa Małej Ententy domagają się jednomyślnie utrzymania obecnych granic. Każda próba zmiany granic musi doprowadzić do zbrojnego konfliktu.

Rumunja pozostanie wiernym członkiem Małej Ententy. Najbliższa konferencja Małej Ententy odbędzie się w połowie maja w Bukareszcie.

## Aresztowanie Doriota.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Paryż, 20 kwietnia. W Valluciennes aresztowano posła komunistycznego Doriota w chwili, gdy opuszczał salę zgromadzenia przedwyborego.

## Hiszpanja rozbudowuje flotę wojenną.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Madryt, 20 kwietnia. Nowy hiszpański program flotowy przewiduje budowę 3 krążowników po 10.000 ton i dwóch o pojemności po 25.000 ton.

## Sukcesy jeźdźców polskich w Nizzy.

Nizza, 20 kwietnia (PAT-radio). W konkursie otwarcia handicap por. Zgorzelski na Lezginie zajął trzecie miejsce, por. Gzowski na Jaskrawym zwyciężył, mjr. Dobrzański na Zefferze dziesiąte, ppłk. Rómmel na Oberku i por. Szosland na Alim otrzymali wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni, którzy nigdy w zawodach nicejskich udziału nie brali por. Załęga zajął czwarte miejsce na Nelly, a piąte na Pasi.

W konkursie o nagrodę księżnej Aosta. Pierwsze miejsce zajęli znowu Francuzi, por. Gzowski na Mylordzie i Jaskrawym zajął piąte miejsce, por. Szosland na Alim i Łaskawym Pannie siódme, zaś ppłk. Rómmel, rtm. Królikowski, por. Załęga i por. Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

## Dział giełdowy.

Kraków, 20 kwietnia.

### AKCJE MOCNIEJ, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastroj moczny, zwłaszcza dla kilku papierów ciężkich, jak: Bank Polski, Zieleniewski, Tohan i Chybie. Obroty większe. Bank Polski 152.163, Zieleniewski 167—169, Górka 97, Chybie 5.20—5.30, Lokomotywy 90, Cegielski 49.5—50.5.

Na rynku walutowym panował nastroj lekko słaby. Ilość zaoferowanego towaru w nadmiarze, wobec słabego zainteresowania. Ruch mały. W Krakowie dolar got. 8.98—8.98 1/2, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie dolar 8.89 1/2—8.90, czeki 8.89—8.89 3/4, we Lwowie dolar 8.90—8.90 1/2, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach dolar 8.90 1/2—8.90 3/4, czeki 8.90 1/2—8.91. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 20 kwietnia. Siersza górnicza -0.3, Portland 64, Karpaty 29, Galicja 67, Schodnica 8.5, Alpy 40.65, Gal. Bank Hipoteczny 76, Fanto 6.5, Zieleniewski 10.3.

Tendencja spokojna pozostawała pod wpływem paryskich zakupów.

Zurych, 20 kwietnia. (PAT) Paryż 20.42 1/4, Londyn 25.32 5/8, Nowy Jork 5.18.75, Belgja 72.45, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.96, Holandia 209.17.5, Berlin 124.05, Wiedeń 73, Sztokholm 139.30, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.60, Białogród 9.18 1/4, Ateny 6.82, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.08 3/8.

# ABBAZIA

UROCZY DOBYT WIOSENNY  
NAD MORZEM

PALACE HOTEL  
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD

250 pokoi, woda bieżąca, balkon,  
80 prywatnych kąpiel morskich.  
PEŁNE UTRZYMANIE OD ŻŁ. 16—.

## Z Rady miejskiej.

Kraków, 20 kwietnia.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wicepr. dr. Schneidra posiedzenie budżetowe Rady miejskiej, na którym kontynuowano dalsze obrady nad budżetem miasta. Na wstępie posiedzenia sekr. Strasik odczytał szereg wniosków nagłych, a m. im. wniosek w sprawie reorganizacji szkolnictwa w Polsce, oraz w sprawie umieszczenia na samochodach miejskich herbu miasta Krakowa.

### O BUDOWĘ PAŁACU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Z kolei r. m. dr. Lang przedstawił wniosek nagły w sprawie budowy nowego gmachu Pałacu sprawiedliwości. Budynki sądowe w Krakowie znajdują się w stanie zupełnego zniszczenia. Sale rozpraw, biura sędziów i kancelarie sądowe oraz rejestratury mieszczą się w wilgotnych norach. Więzienie krakowskie, to walące się kamizaty podziemne, wilgotne, z których każdy więzień wychodzi z gruźlicą.

W tych warunkach budowa Pałacu sprawiedliwości jest koniecznością, która w interesie powagi prawa i wymiaru sprawiedliwości nie może ulec dalszej zwłoce. Z okazji pobytu ministra sprawiedliwości w Krakowie dr. Lang przedłożył następujący wniosek:

„Rada miejska wzywa prezydium miasta, aby wraz z delegacją wybrać się mającą przez Radę miejską przedłożyć panu ministrowi sprawiedliwości w piątek straszne warunki, wśród jakich urzędują sady krakowskie i niezdrowe stosunki panujące w więzieniach krakowskich, w tym celu, aby rząd przyspieszył budowę Pałacu sprawiedliwości i nowych więzień w Krakowie.

Wniosek powyższy Rada miasta uchwaliła jednogłośnie, a zarazem wybrała delegację, która wraz z prezydium miasta, oraz z przedstawicielami związku sędziów, Izby adwokackiej i Izby notarialnej, uda się do min. Meyszłowicza w dniu dzisiejszym, celem przedłożenia mu uchwały Rady co do jak najszybszej budowy Pałacu sprawiedliwości.

### NOWY KLUB MIEJSKI.

Następnie r. m. Emilewicz odczytał deklarację kilku radców miejskich, którzy utworzyli nowy klub radziecki pod nazwą „Klub pracy gospodarczej”. Nowe ugrupowanie, jak głosi jego deklaracja złączała troska o gospodarczy rozwój Krakowa i szybkie zbliżenie przedmiem do stanu kulturalnego starego Krakowa.

Po załatwieniu wniosków nagłych Rada przyłączyła do dalszej dyskusji nad budżetem, a mianowicie do działu VI. Oświata. W działale tym wydatki wynoszą 703.240 zł., z czego przypada na przedszkole, t. j. na ochronki 27.000, na szkoły powszechne 563.040 zł., na pomoc szkolną lekarską 58.649, na ambulatorjum dentystryczne szkolne 21.550 i t. d. W wydatkach nadzwyczajnych, wykazuje dział ten 36.000 zł. W kwotę tę wchodzi 20.000 zł. na rozszerzenie ogrodu im. dra Henryka Jordana na boiska dla młodzieży szkolnej.

Przy działale tym dłuższe przemówienie wygłosił r. m. Hecker, który omówił sprawę projektu budowy nowego gmachu dla Muzeum Narodowego oraz sprawę Teatru miejskiego. R. m. Hecker wskazuje przede wszystkim na to, że decydującym momentem dla wyboru miejsca pod budowę muzeum powinien być rozmiar parceli dostateczny do wybudowania gmachu zdolnego pomieścić obecny stan posiadania muzeum i przewidywany przyrost jego zbiorów. Mowca przypomnia, że w przyszłym roku przypada 50-lecie istnienia Muzeum Narodowego w Krakowie, co będzie znakomitą okazją do wydatnego pomnożenia zbiorów muzealnych przez dary i depozyty. Mowca uważa parcelę przy ul. Żybkiewicza za względu na niemożliwość rozbudowywania muzeum za szczyłką co do rozmiarów, uważając, że należy powrócić do projektu naramianego systemem pawilonowym. W dalszym ciągu mowca przypomnia, że za czasów prezydenta Lea były już daleko posunięte rokowania z wojskowością o uzyskanie na ten cel 3-frontowej realności przy ul. Rajskiej. Z wojskowością polską łatwiej będzie przeprowadzić zamianę niż z austriacką, tem bardziej, że gmina sprzedaje rządowi koszarzy przy ul. Sieniradzkiego i że w koszarach przy ul. Rajskiej niema już wojska, lecz tylko mieszkania dla rodzin oficerów. Druga parcela nadająca się pod budowę Muzeum Narodowego, a znajdująca się w rękach gminy, to ogród angielski przy ul. Lubicz, skąd dom dla starców i kafelek ma zostać przeniesiony do Pieskowej Skály. Jaknajwyższe zwolanie Komitetu muzycznego jest konieczne.

Następnie r. m. Haecker porusza sprawę deficytu Teatru Miejskiego im. Słowackiego. Kraków musi utrzymać teatr, ale dopłacanie kwoty 330.000 złotych rocznie nie na to, żeby ludzie chodzili do teatru, lecz za to, że nie chodzą do teatru, nie może być uważane za popieranie kultury. Pieniądże te placą mieszkańcy zbyt ubodzy, aby chodzić do teatru za tych, których na to stać, ale którym się do teatru chodzić nie chce. Tak paradoksalny

stan rzeczy nie powinien trwać. Mowca uważa, że teatr miejski jest pod względem kulturalnym źle prowadzony. Naprawa jest tu konieczna i możliwa. Należy dokonać jej wprzód, zanim teatr zaciągnie nowe zobowiązania na przyszły sezon. Z tego powodu wnioskuje mowca rezolucję, wzywając Komisję teatralną, by zastanowiła się nad sposobami zmniejszenia deficytu Teatru miejskiego im. J. Słowackiego i przedłożyła Radzie sprawozdanie w tej kwestii najdalej w przeciągu miesiąca.

W odpowiedzi na wywody r. m. Haeckera odpowiedział prezydent Rolle, przedstawiając jeszcze raz swoje stanowisko w tej sprawie, które omówił również obszernie w zamieszczonym na ten temat artykule w „Nowej Reformie”. W dalszym ciągu prezydent zwraca się do Rady miejskiej z apelem, ażeby jednak nie utrzymywała obrad budżetowych przez zbyt wlekłą dyskusję przez co niesłychanie cierpi tok urzędowania i czynności administracyjne magistratu. Prezydent zaproponował zwolnienie konwentu seniorów dla skrócenia dyskusji.

Po przerwie wiceprezydent Schneider podaje do wiadomości uchwałę klubu. Ze względu na przewlekającą się dyskusję z każdego klubu może przemawiać dwóch mowców, z których pierwszy 10 minut, drugi zaś pięć.

W głosowaniu dział VI, uchwalono, w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych. Rezolucję odesłano do odnośnych komisji.

Dział VII. „Kultura i sztuka“ obejmuje w wydatkach zwyczajnych kwotę 459.414 zł., z czego przypada między innymi na Muzeum Narodowe, muzeum Czapskich i magazyn na Wawelu 170.649 zł., na archiwum aktów dawnych 40.460, na dom i muzeum im. Matejki 16.258 zł., na inne działy Muzeum Narodowego oddział im. F. Jasińskiego 31.103, oddział im. Erazma Barączka 6.416, teatr im. Słowackiego 70.284 zł., subwencje i honorowe renty 54.716 i t. p. W wydatkach nadzwyczajnych dział ten wykazuje kwotę 39.263 zł., w tem na restaurację kościołów Marjańskiego, na Skalce i św. Anny 13.000, na odnowienie grobów królewskich na Wawelu 5.000, subwencja dla Teatru żydowskiego w Krakowie 5.000 złotych.

Przy działale tym prezydent Rolle wskazuje na zwiększenie prac inwestycyjnych i podwyższenie subwencji miasta dla towarzystw kulturalnych. Prezydent zapowiada dalej szereg restauracji zabytków, jak wieży ratuszowej, Barbakanu, Brany Florjańskiej, pomników, po czym przechodzi do sprawy teatru miejskiego, twierdząc, że najważniejszą przyczyną upadku teatru polskiego jest upadek produkcji literackiej. Co do nagród literackich prezydent twierdzi, że jedynie celem jest wypłacanie subwencji artystom i literatom, na ten cel miasto poświęca w budżecie sumę 10.000 zł. W końcu mowca zaznacza ze względu na wielkie trudności w prowadzeniu przez miasto teatru będzie trzeba powrócić do koncepcji dzierżawy Teatru im. Słowackiego.

W sprawie teatru i Muzeum Narodowego przemawiali radca m. Nowak oraz dr. Lang, który przytaczał cyfry wykazujące, że frekwencja w roku bieżącym jest naogół większa, jak w roku ubiegłym i niema powodów do zbyt wielkich alarmów. W dalszej dyskusji przemawiali jeszcze przy działale tym Oplustil, Pachoniski, ks. Kasprzyk. Po krótkiej odpowiedzi prez. Rollego dział VII, jakoteż dział III, obejmujący deficyt teatru m. Słowackiego przyjęto w sumie prelininowanej przez prezydium miasta.

Dział VIII. Zdrowie publiczne w wydatkach zwyczajnych wykazuje cyfrę 3.075.972, w czem na zwalczanie gruźlicy i innych chorób zakaźnych wykazuje kwotę 547.898, na ogrody i plantacje 426.796 i t. d., w wydatkach nadzwyczajnych 1.020.390 zł.

W dyskusji przy działale tym przemawiali radcy miejscy Drozdowski, Marski, Krzepowski, w obronie interesów gmin podmiejskich r. m. Adelman w sprawie wykończenia kolektorów i usunięcia raz na zawsze groźby wylewu oraz rozszerzenia cmentarza Rakowickiego. R. Drobnik w sprawie powiększenia kwot na ogrody miejskie.

W głosowaniu dział VIII, uchwalono.

Następujące działy: dział IX. Opieka społeczna, dział X. Popieranie rolnictwa, dział XI. Popieranie przemysłu i handlu, dział XII. Bezpieczeństwo publiczne, dział XIII. Różne uchwalono bez dyskusji.

Po 20-minutowej przerwie wznowiono obrady ponownie i przystąpiono do dyskusji ogólnej nad budżetem wydatków przedsiębiorstw miejskich. W dyskusji pierwszy zabrał głos dr. Krzetulski, poruszając sprawę kopalni Jaworznickich, dalej r. m. Drobnik i Klucza, domagając się poprawy gospodarki w przedsiębiorstwach komunalnych w kierunku zmniejszenia dotacji inwestycyjnych a podniesienia dochodowości.

Na tem dyskusję o godz. 12 w nocy przerwano, odraczając dalsze obrady do dzisiejszego posiedzenia.

## Konieczność budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie.

W dniu wczorajszym Rada m. Krakowa na swem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie rezolucję, domagającą się interwencji u ministra sprawiedliwości w sprawie budowy pałacu sprawiedliwości, a to w związku z obecnym fatalnym stanem gmachów sądowych i więziennych.

Poruszenie tej sprawy nastąpiło w nader stosownej chwili, gdyż dzisiaj przyjechał do Krakowa minister sprawiedliwości p. Meyszłowicz i czynniki miejskie oraz sądowe mają dziś sposobność przedstawienia p. ministrowi że budowa pałacu sprawiedliwości w Krakowie jest rzeczywiście sprawą nagłą, przede wszystkim w interesie usprawnienia urzędowania w sądach.

Stan budynków sądowych w Krakowie był już niejednokrotnie omawiany i zbyteczne byłoby szerzej rozwodzić się tu nad tem, co wszystkim jest dobrze wiadome, że budynki te, to właściwie stare, zniszczone rudery, wilgotne, przegniłe, „zapewniające“ pracującym w nich urzędnikom fatalne wprost warunki zdrowotne. W szeregu biur w tych budynkach mieści się po kilka nieraz oddziałów kancelaryjnych, pracuje po kilku urzędników, np. w

jednym pokoju w sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana mieści się 7 oddziałów urzęduje 7 urzędników, którzy oprócz załatwiania „kawalków“ przyjmują strony i adwokatów.

W sądzie powiatowym karnym przy ul. Kanoniczej sale rozpraw sąsiadują z bardzo prymitywnymi wygodkami, a z części korytarza przytykającego do wygódek, zrobiono kancelarię dla 2 urzędników.

Jak wszystkie te warunki muszą oddziaływać ujemnie na sprawność funkcjonowania sądów, pan minister sprawiedliwości będzie mógł dziś stwierdzić to naocznie. Sześć sędziów niewątpliwie przedstawia panu ministrowi dokładny stan krakowskich „rezydencji sprawiedliwości“. Również przekona się p. minister naocznie, jak wyglądają brudne i walące się nory w intezjem więzieniu karnym.

Po tej ministerjalnej wizji lokalnej można na podstawie stanu faktycznego z całą ufnością spodziewać się, że p. minister uzna sprawę budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie za sprawę nagłą i poczyni u rządu zabiegi o rychłe zrealizowanie tego postulatu, a to w imię — samej sprawiedliwości.

## Rokowania o pożyczkę na budowę nowych linii kolejowych.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. W dniu wczorajszym minister komunikacji Romocki odbył dwugodzinną konferencję z przedstawicielami amerykańskiej grupy finansistów, którą reprezentują pp. Callahan, Lipincott, Benard i Zua-

miecki. Konferencja dotyczyła uzyskania pożyczki na budowę nowych linii kolejowych.

Jak wiadomo, minister Romocki zamierza z podwyżki taryfy kolejowej uzyskać sumy potrzebne na pokrycie tej pożyczki.

## Tournée Józia Baker.

Góra w Pradze — dołem w Budapeszcie. Nie z powodu polityki, tylko dla odmienionych poglądów na moralność. Ludek w Pradze przyjął Józia Baker z entuzjazmem, więcej może niż amerykańskim. Gdy tancerka przybyła koleją na dworzec Wilsona, powitały ją okrzyki, które — zdaniem żółciowych reporterów zagranicznych — miały być wyciem. Wagon jej został natychmiast zablokowany tak szczelnie, jak to onego czasu uczynił Dawid Lloyd George z Gołajem germańskim Michlom i jego towarzyszami.

Pierwszy powitał Józia Baker pewien prawdziwy Indjanin, któremu lubyley pracy wcale nie zazdrościli tego przywileju. To był gest europejski, znak nieomylny powojennego pojednania się narodów. Ale potem zwyciężyła żywiołowa ciekawość tłumu, który zwarta fala rzucił się ku wagonowi, depcząc po przewróconych kobietach. Na schodach, wiodących z dworca na leźdnie, powłóczyła się ta scena. A jednak bohaterzy fotografowie i operatorzy kinowi porobili zdjęcia. Na placu przed dworcem nastąpił trzeci akt powitania z przewracaniem kobiet, młodźkami i napadami histeryj przy współudziale karetek pogotowia ratunkowego.

Wreszcie Józia Baker dopadła limuzyna. Ale nie zasiadła wewnątrz, tylko wydołała się na dach pośród huraganu okłasków i musiała na żądanie tłumu upojonego, a właściwie

rozszalałego entuzjazmem, odbyć objazd po ulicach Pragi mimo ulewnego deszczu. Przemoczona zdołała wreszcie dostać się do hotelu Wilsona, w którym zamówiła dla siebie osiem pokoiów.

Równocześnie rozegrała się w Budapeszcie inna scena. Mianowicie w węgierskiej Izbie posłów zgłosił poseł Petrowacz uroczystą interpelację, zapytując ministra spraw wewnętrznych, czy prawdą jest, że Józia Baker (przez prasę — pan poseł powiedział Józefina, co zachował stenogram ku wiecznej pamięci), że wtedy Józia Baker ma występować w Budapeszcie i czy rząd ma zamiar zakazać to widowisko. Ministra nie było w Izbie, ale sekretarz stanu zawiadomił prasę, że rząd musi najpierw zbadać „stopień nagości“, z jakim Józia ma występować, a po wyniku tego śledztwa, a raczej oględzin może dopiero wydać zarządzenie.

A więc orłędziny urzędowe. Ale kto ma je wykonać? Czy poważni radcowie władz, czy też rozmaici praktykanci i wogóle urzędnicy niższych rang i znacznie niższego wieku? Bo jakże to — czy wysokie władze w Budapeszcie chcą w dwudziestym wieku wskrzesić biblijną Zuzannę wśród starców? Panowie radcowie chcą badać dokładnie „stopień nagości“ Józia Baker, a potem zabronić jej występów. I to ma być sprawiedliwość. Młodzieży budapeszteńska protestu, páki czas!

h. j—e.

## KRONIKA.

Kraków, 20 kwietnia.

### Projekt nowego podatku od samochodów.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo robót publicznych zamierza w najbliższym czasie wprowadzić nowy podatek od samochodów, natomiast znieść wszelkie opłaty dodatkowe rejestracyjne, komunalne i luksusowe.

Projektowane opodatkowanie wynosiłoby przy samochodach osobowych prywatnych 40 zł. za każde 100 kg. wagi, przy samochodach zarobkowych do 1.000 kg. 50 zł., zaś powyżej 1.000 kg. 50 zł. za każde 100 kg.

### Straty spowodowane przez burzę śnieżną.

Z Warszawy donoszą: Władze pocztowe i telegraficzne w Warszawie dokonały przewidywanego obliczenia uszkodzeń słupów telegraficznych, w związku z szalającym nad Warszawą huraganem śnieżnym. Dotychczas stwierdzono, że naprawa wymaga 843 słupów. Na ogólną ilość biegnących w Warszawie do większych ośrodków kraju 108 przewodów, było czynnych w dniu wczorajszym zaledwo 16. W Warszawie zostało uszkodzonych około 1000 połączeń telefonicznych.

### Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej na Wileńszczyźnie.

Z Nowogródka donoszą: Władze wojskowe wykryły na terenie powiatu niaszowskiego olbrzymią aferę szpiegowską, której sieci roz-

ciągały się na tereny kilku województw wschodnich.

W związku z tą aferą aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch głównych przywódców: A. Sinkiewicza i Bazylego Piwowarczyka. Przy aresztowanych znaleziono materiały obciążające, plany dyslokacji oddziałów ochrony pogranicza i ich uzbrojenia, a dalej dowody, stwierdzające łączność z wywiadem sowieckim. Dalsze śledztwo w toku.

### Zamach dynamitowy na fabrykanta w Trebitsch.

Donoszą z Berna Morawskiego: Do mieszkania dyrektora fabryki obuwia w Trebitsch na Morawach, Henryka Stedry, rzucił nieznan sprawca przez okno kilka bomb, które eksplodowały w pokoju i silnie nadwyrężyły mury budynku fabrycznego, wysadzając wszystkie okna i drzwi. Mieszkanie dyr. Stedry zostało zupełnie zniszczone. Należy zawdzięczać jedynie cudownemu zbiegowi okoliczności, że zamach nie spowodował ofiar w ludziach. Dyr. Stedry wraz z żoną zupełnie przypadkowo wyszli z domu, również służba znajdowała się poza mieszkaniem. Zamach widocznie jest dziełem zemsty wydalonego robotnika.

—oSo—

PRZYJAZD MIN. MEYSZŁOWICZA DO KRAKOWA. Dział rano o godz. 8.33 przybył do Krakowa minister sprawiedliwości Meyszłowicz w towarzystwie dyr. dep. Świątkowskiego, Jaxy Małuszewskiego, oraz Hrabyciego i prokuratora Sądu Najw. Berkemana. Na dworcu powitał p. ministra wicewojewoda krakowski, dr. Duch, wraz z radcą wojew. Stańkowskim, starostą grodzki Świeżen, komendantem policji państw. na miasto Kraków Gallas, prezydent miasta Rolle, prezes sądu apel. dr. Wolter, wiceprezes sądu apel. Turawicz, prezes

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą na oświatę.

## MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU

OD 29. IV. DO 6. V. 28 R.

326

sądu okr. cyw. Panek, prokurator przy sądzie apel. Tokarz, oraz prezes Związku sędziów Muczkowski, prezes sądu karn. Pelz. P. Minister udał się z dworca do Grand Hotelu, gdzie zamieszkał. O godz. 11.30 p. minister przybył do sądu apelacyjnego, gdzie odbędzie szereg konferencji z prezesami sądów. O godz. 1 została mu przedstawieni sędziowie sądów krakowskich.

**FUNDACJA IM. WICEPREZYDENTA SAREGO.** Krakowska Rada wyznaczyła uchwalając w roku 1925 ku uczczeniu 20-letniej wiceprezydentury miasta inż. Józefa Sarego utworzyć dwa stypendia po 250 zł. dla jednego słuchacza Uniw. Jagiell. i dla jednego ucznia Talmud Tory. Na ostatnim posiedzeniu uchwalila Krakowska Rada wyznaczyć na rok bieżący konkurs na te dwa stypendia, które w czerwcu b. r., rozdane zostaną.

**ROZSPRZEDAŻ NALEPEK OKIENNYCH** ku uczczeniu święta państwowego 3-go Maja odbywać się będzie w roku bieżącym za pośrednictwem kiosków inwalidzkich. Nalepki okienne, w cenie 10 groszy za sztukę i nalepki wystawowe, w cenie 1 zł., nabywać już można od dzisiaj w każdym kiosku.

**W SPRAWIE CEN PIECZYWA.** Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa, przy współdziałaniu reprezentanta województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów. W sprawie ustalenia cen pieczywa. Komisja doszła do przekonania, że ogólna obecna sytuacja gospodarcza nie zezwala na podwyżkę cen pieczywa, oraz że obecna wysoka cena mąki nie odpowiada stosunkom faktycznym. Wobec tej opinii komisji, zarząd miasta stanął na stanowisku, że cen pieczywa podwyższać nie należy, tem więcej, że oficjalne ceny pieczywa w innych miastach państwa również nie uległy zmianie. Ponieważ możliwa jest nieczeka, że piekarze tutejsi nie dysponują obecnie większym zapasem mąki i z tego powodu mogą ograniczyć wypiek chleba, przeto zarząd miasta zakomunikował cechom piekarzy, że piekarnia miejska gotowa im wydać do rozsprzedaży chleb miejski żytni 65 proc. przemiału, którego cena detaliczna nie może przekraczać dotychczasowej ceny 68 gr. za 1 kg. Ceny pieczywa białego pozostają również niezmiennione.

**PRZEGLĄD KONI** odbywa się w Krakowie na placu targowym na Zabłociu w dniach od 16 kwietnia do 9 maja b. r. W dniach ubiegłych stwierdzono, że tylko bardzo mały procent koni do komisji doprowadzono. Magistrat, przypominając obowiązek doprowadzenia koni do przeglądu w dniach, według planu przeglądu przypadających, zwraca uwagę interesowanych, że każdy koń otrzymuje przy komisji przeglądowej książeczkę tożsamości, a właściciele koni, którzy taką książeczką nie będą mogli się wykazać, będą poddani surowym karom administracyjnym. Magistrat zawiadamia zarazem, że w dniu targowym, t. j. w wtorek 24 kwietnia i 1 maja, pobór koni odbywać się nie będzie, a konie na dzień ten poprzednim planem wyznaczone, mają być doprowadzone w następną środę o godz. 14-tej (2 po południu).

**LICYTACYJNA SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH** W dniu 24 b. m. o godz. 9, na targowicy końskiej w Podgórzu-Zabłociu odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wojskowych wybrakowanych.

**KARTY I TABLICZKI ROWEROWE.** Magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, wszyscy właściciele rowerów obowiązani są zapisać się w przepisane imienne karty, oraz tabliczki rowerowe, ci zaś właściciele rowerów, którzy karty rowerowe już posiadają, mają się postarać o ich prolongatę na rok 1928. Wyznaczony termin do zaopatrzenia się w karty rowerowe, względnie prolongaty tychże upływa z dniem 2 maja 1928 r. Winni niezastosowania się do powyższego zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, a nadto nie będą dopuszczeni do jazdy na rowerach w obrębie miasta. Zarazem nadmieniamy, że przepisane tabliczki, oraz karty rowerowe wydaje magistrat, względnie prolonguje wydane już w roku 1926 i 1927 w dzienniku podaczym na parterze codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w godzinach od 4 po południu do 7 wieczorem. W końcu zauważa się, że jedynie obowiązującymi są nowe tabliczki urzędowego nakładu, wydane obecnie przez magistrat.

**SKOLENIE OGŁĄDĄCY MIEŚA W RZEŃNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.** W pierwszych dniach maja b. r. rozpocznie się w krakowskiej rzeźni miejskiej trzeci pięcioletni kurs szkolenia ogłądaczy mięsa i włośni. Kandydaci na powyższy kurs, zamieszkałi na terenie m. Krakowa, winni najpóźniej do końca kwietnia b. r. wnieść za pośrednictwem magistratu, należycie osteplowane i własnoręcznie napisane, podanie do województwa w Krakowie i do podania dołączyć: 1) krótki życiorys, 2) świadectwo ukończenia szkół, 3) dowód, że ukończyli 23 rok życia, a nie przekroczyli 50 roku życia (metryka chrztu), 4) świadectwo stwierdzające, że są fizycznie zdrowi, a przedewszystkiem w pełni posiadania swych zmysłów, 5) urzędowe świadectwo moralności, 6) dowód urzędowy, że pozostają na stanowiskach ogłądaczy lub mają już zapewnione takie stanowisko po odbyciu kursu i złożeniu z pomyślnym wynikiem przepisane egzaminu. Koszta szkolenia tych ogłądaczy wraz z taką egzaminacyjną wynoszą 80 zł., które interesowani złożą winni w zarządzie wspomnianej rzeźni w dniu zgłoszenia się na kurs.

## Jak odczuto ostatnie trzęsienie ziemi w Bułgarii w Krakowie?

Kraków, 20 kwietnia. (PAT) W dniu 18 b. m. sejsmografy obserwatorium krakowskiego odczowały nowe trzęsienie ziemi w Bułgarii. Wstrząśnienia gruntu w Krakowie były tak gwałtowne, że piórko sejsmografu, zorjentowanego na drgania z południowego wschodu, zostało wytrącone ze swej osi i wskutek tego przyrząd przestał działać. Przebieg zjawiska został jednak całkowicie zarejestrowany przez drugi sejsmograf, ustawiony w kierunku prostopadłym.

Pierwsze drgania w Krakowie rozpoczęły się o godzinie 20 minut 24 sekund 58, zaś trzy minuty później nastąpiły główne wstrząśnienia, które trwały 3 minuty, poczem jeszcze w ciągu godziny sejsmograf notował słabe drgania gruntu. W ten sposób ogólny charakter tego trzęsienia był taki, jak trzęsienie w dniu 14 b. m. Był on jednak kilka razy intensywniejszy. Po północy o godzinie 24 minut 20 nastąpiły nowe bardzo nieznamne drgania.

Bytomskiego trzęsienia ziemi, o którym donoszą dzienniki, sejsmografy krakowskie nie zanotowały widocznie miało ono charakter

czysto lokalny, o ile wogóle nie było złudzeniem.

## Spustoszenia w Bułgarii.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Sofja, 20 kwietnia. Według dotychczasowych obliczeń, zostało zniszczonych ostatnim trzęsieniem ziemi w Bułgarii około 1.300 domów. Ponad 1.100 domów jest uszkodzonych do tego stopnia, że nie mogą służyć za mieszkania.

Zabitych jest przeszło 100 osób.

Szkody obliczają na kilkaset milionów lewów.

## We Filipopolu zburzone zostały dwie dzielnice.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Zofja, 20 kwietnia. Ostatnie trzęsienie ziemi zburzyło we Filipopolu dwie dzielnice miasta, leżące koło dworca kolejowego. Dotąd stwierdzono, że zginęło 15 osób, a 80 jest rannych. Szkody materialne są olbrzymie.

## Katastrofa na kolejce podmiejskiej pod Warszawą. 5 osób bardzo ciężko rannych.

Warszawa, 20 kwietnia. (AW) Wczoraj około godziny 6 po południu na podmiejskiej kolejce wilanowskiej nastąpiła niezwykłych rozmiarów katastrofa.

Na trzecim kilometrze od Warszawy pociąg, idący z Warszawy do Konstantowa, na skutek wykołowania się lokomotywy, uległ katastrofie.

Lokomotywa, przechyliwszy się, wywróciła się na prawą stronę toru. Idący zaś za nią

wagon drugiej klasy spiętrzył się, padając na wywróconą lokomotywę. Wskutek uderzenia pękła rura manometru, powodując wybuch kotła, kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg.

Wśród pasażerów powstała panika. W wyniku katastrofy 5 osób zostało bardzo ciężko rannych i poparzonych, kilkanaście osób doznało lżejszych obrażeń.

## WYBUCH STRAJKU KRAWIECKIEGO W KRAKOWIE.

W dniu dzisiejszym we wszystkich pierwszorzędnych zakładach krawieckich porzucili pracę ochładnicy krawieccy na tle akcji cennikowej.

**NIE BĄDZIEcie ŁATWOWIERNI!** Do sklepu Wasiatkowej przy ul. Krowoderskiej 24, przyszedł pewien nieznaną jej osobnik, który przedstawił się jako funkcjonariusz firmy Krakus, fabryki wódek, i zaproponował jej kupno spirytusu denaturowanego. Wasiatkowa wręczyła mu, jako zadatek, 88 złotych. Pieniądzy, ani spirytusu nie zobaczyła, gdyż firma Krakus nie wysłała nikogo do niej z propozycją kupna spirytusu. Trzeba uważnie czytać kroniki i nie dać się nabierać na stare „triki złodziejskie“.

**BAJKI DLA DZIECI Z OBRAZAMI ŚWIETLNE-MI.** Staraniem Kola VI T. S. L. im. J. Slowackiego, odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 4-tej po południu w sali T. S. L. przy ul. św. Anny 5, „Bajki dla dzieci“ z obrazami świetlnymi, które wygłosi: znana artystka dram., u. Zofja Ordynska i p. Karol Radwanek. Na program złożą się bajki: „Tomcio Paluch“, „Dzied i baba“, „W zbrozi“ J. Ejsmonda, „Kubus Łakomeczek“ Z. Wyrobka — wygłosi p. Zofja Ordynska, „Olus u króla zimy“ i „Śnieżka i siedm karzelków“ — wypowie p. K. Radwanek. Wstęp 50 groszy.

**ZAPOWIEDZIANY CYKL ODCZYTÓW Z DZIEDZINY PRAWA,** poświęcony problemowi ustaw nowo wydanych, zainauguruje odczyt rektora dra Fryderyka Zolla p. t. „Dekret Prezydenta Rzplitej o prawie patentowym“, który odbędzie się we środę dnia 25 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej 1. Z uwagi na niezwykle aktualny temat (nowe prawo patentowe ukazało się 22 marca 1928 r.) i na osobę prelegenta, zapowiedziany odczyt, inaugurujący dawno oczekiwany cykl, urządzany przez Stow. Kand. adwokackich w Krakowie, wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

## Z kraju.

**WIZYTA ZNAJĘJ DZIAŁACZKI AMERYKAŃSKIEJ W POLSCE.** Do Polski przybywa znana prelegentka amerykańska, p. Grace Monisson Poole, która co rok udaje się zagranicę, celem zebrania materiałów do odczytów, wygłaszanych następnie w szeregu miast amerykańskich. Pani Poole w bieżącym roku wybrała Polskę za cel swych studiów.

**WŁODZIMIERZ BURCEW PRZYBYWA DO WARSZAWY.** Do Warszawy przybywa znany rosyjski powieściopisarz i działacz antybolshewicki, Włodzimierz Burcew.

**PODRÓŻE FINANSISTÓW.** Radca prawny Bankers Trust, p. Dules, wyjechał w dniu 17 b. m. do Ameryki, natomiast w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy z Paryża doradca p. Charp, który już współdziałał razem z p. Dulesem przy pożytecznej stabilizacyjnej.

**ZNAZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ HOENE-WRÓŃSKIEGO.** Ministerstwo poczt i telegrafów wyraziło zgodę na wybicie znaczka pocztowego z podobizną Hoene-Wróńskiego z okazji 150-tej rocznicy urodzin wielkiego filozofa, który — jak wiadomo — urodził się w Poznańskiem w r. 1778, a zmarł w Paryżu w r. 1853. Znaczki te mają mieć wartość 10-ciu groszy.

**FLAGA AFGANISTANU.** W związku z przybyciem króla Afganistanu do Warszawy, prezydium miasta postanowiło wykonać flagę afganistańską, która przedstawia białą gwiazdę na czarnym tle. Flaga ta wywieszona będzie przez cały czas pobytu króla na ratuszu warszawskim.

**FABRYKANT WARSZAWSKI OKRADZONY NA 60.000 ZŁ.** Brygada kradzieżowa urzędu śledczego zaalarmowana została wieścią o niezwykle dużym włamaniu do mieszkania bogatego fabrykanta trykotażu, Samsona Szapiro (Leszno 67), któremu skradziono drogocenną biżuterję, oraz pary wartościową, na ogólną sumę 60.000 zł. Wyśłani na miejsce wywiadowcy, odrazu skieno-

oskarżenia, podsądni oświadczyli, że wszystko to jest nieprawdą i że proces wyłożono im na podstawie fałszywych doniesień przywódcy socjaldemokratów litewskich, Pleczkajtisa. Narada trwała zaledwie kilka minut, poczem ogłoszono wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

**KATASTROFA NIEMIECKIEGO SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.** Wedle doniesień, nadchodzących z Amsterdamu w tych dniach samolot pasażerski typu Fokkera, odbywając normalną podróż z Hamburga do Amsterdamu, spadł w pobliżu miejscowości Haarden w Holandji. Przy lądowaniu urwane zostało skrzydło płatowca, oraz silnik. Ponieważ Ministerstwo Komunikacji nosi się z zamiarem zakupienia 5-ciu aparatów typu Fokkera dla obsługi polskich linii lotniczych, wiadomość powyższa winna być przestroją, tembardziej, że katastrofa z samolotami typu Fokkera nie jest pierw-

## Matura w gimnazjach województwa krakowskiego i kieleckiego.

Egzamin pisemny we wszystkich gimnazjach odbędzie się w następujących terminach: 9 maja z języka polskiego, 10 maja z historii, 11 maja z języka łacińskiego, 14 maja z matematyki, 15 maja z języka nowożytnego, 16 maja z fizyki, 18 maja z języka greckiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w następujących terminach:

I. Na obszarze województwa krakowskiego:  
a) w gimnazjach państw. w Białej 4 czerwca, w Bochni 30 maja, w Brzesku 30 maja, w Chrzanowie 30 maja, w Dębicy 11 czerwca, w Gorlicach 12 czerwca, w Jasle 30 maja, w Mielcu 14 czerwca, w Myślenicach 30 maja, w Nowym Sączu I. 5 czerwca, w Nowym Sączu II. 8 czerwca, w Nowym Targu 19 czerwca, w Tarnowie I, II i III 30 maja, w Wadowicach 30 maja, w Wieliczce 21 maja, w Zakopanem 30 maja. w Żywcu 19 czerwca, w Krakowie we wszystkich państwowych 22 maja.  
b) w gimnazjach prywatnych w Dąbrowie 22 maja, w Grybowie 19 czerwca, w Jasle 20 czerwca, w Krakowie we wszystkich prywatnych 11 czerwca, w Nowym Sączu Komiteu Obywatelskiego 2 czerwca, w Nowym Sączu SS. Niepokalanek 31 maja, w Oświęcimiu im. Konarskiego 5 czerwca, w Rakowicach 4 czerwca, w Staniątkach 15 czerwca, w Tarnowie Oreszkowej 12 czerwca, w Tarnowie SS. Urszulanek 4 czerwca, w Wieliczce 12 czerwca, w Zbylitowskiej Górze 31 maja.

II. Na obszarze województwa kieleckiego:  
a) w gimnazjach państwowych 30 maja, tylko w Radomiu II. 15 czerwca.

b) w gimnazjach prywatnych w Będzinie Zgromadzenia Kupców 23 maja, Jabne 4 czerwca, Krzywomskiej 5 czerwca, Replifskiej 8 czerwca, w Częstochowie męskim żydowskim 29 maja, żeńskim żydowskim 31 maja, „Nauka i Praca“ 19 maja, SS. Nazaretanek 19 maja, w Dąbrowie Górniczej 23 maja, w Jędrzejowie 12 czerwca, w Kamiennej Skarżysku 21 maja, w Kielcach Mickiewicza 23 maja, Zimnowodziny 22 maja, w Kozienicach 13 czerwca, w Olkusz 15 czerwca, w Opatowie 13 czerwca, w Ostrowcu 11 czerwca, w Radomiu Gaj 19 czerwca, Konopnickiej 5 czerwca, Przyjaciół Wiedzy 11 czerwca, w Sandomierzu 13 czerwca, w Sosnowcu: Rzadkiewiczowej 13 czerwca, Zrzeszenia Rodzicielskiego 15 czerwca, w Staszowie 19 maja, w Stopnicy 13 czerwca, w Szekocinach 31 maja, w Zawierciu szkoły średniej 12 czerwca, Malczewskiej 14 czerwca.

## „Światowid“ jako echo emocjonujących wydarzeń z całego świata.

Ostatni tydzień obfitował w tak sensacyjne wypadki różnego rodzaju i w rozmaitych terenach świata, że kot tych wydarzeń, komentowany doskonałymi ilustracjami i objaśniającym tekstem, staje się dla dzisiejszego czytelnika istotną potrzebą. Temu pragnieniu „telewizji“ czyni zadość ostatni numer „Światowida“, w którym tak wstrząsające nowymi światła wypadki, jak transoceaniczny lot „Breitena“, lot do bieguna gen. Nobile i zamach na króla włoskiego w Medjolanie są najskrupulatniej i bardzo pięknie odwzorowane. „Światowid“ interesuje wszystkich, bo interesuje się sam wszystkim: przynosi nam z lagun Wenecji, gdzie bawi min. Zaleski do Tybetu, tajemniczego kraju zagadek, z którego udało się wydrzeć dużo tajemnic St. Lempiczkiemu i Małachowskiemu; pokazuje uroczyste twarzązłoki gwiazd filmowych w słonecznym Hollywood i straszne widoki katastrof i trzęsienia ziemi, pochłaniających tyle ofiar ludzkich. Dla braku miejsca musimy pominąć tyle jeszcze innych ciekawych aktualności, z którymi „Światowid“ zaznajamia rzesze swoich czytelników, a które zwracają dzisiaj uwagę i zaciiekawienie całego świata.

## Z sali sądowej.

**WIELKI PROCES PRZECIWKO KOMUNISTOM.**

Dnia 17 bm. rozpoczął się w Białymstoku proces 166 członków komunistycznej partii Białorusi Zachodniej. Przewodniczącą sędzią Moszyński. Z ogólnej liczby oskarżonych 9 nie stawili się. Wszyscy oskarżeni oświadczyli się jako bezwinni.

W ciągu pierwszego dnia zaprzysiężono świadków, których jest 249 i sprawdzono personalną oskarżonych.

**SPRAWA DRA ŚWIRSKIEGO PRZED SĄDEM.** Na kilka dni przed wyborami wielkiej zwzawy narobiła we Lwowie wiadomość o znalezieniu w biurach wyborczych bloku katolicko-narodowego wielkiej ilości kasetek, przywiezionych z Poznania przez kierownika tego biura, dra Władysława Świrskiego. Dochodzenia przeciwko dr. Świrskiemu zostały już ukończone i dnia 27 b. m. odbędzie się przeciwko niemu rozprawa w sądzie powiatowym o przekroczenie prawa noszenia i posiadania zakazanej broni.

## Ze świata.

**PRZEDSTAWICIELE SKARBU W PARYŻU.**

W dniu 18 b. m. wyjechali do Paryża na posiedzenie Rady Banku Śląskiego: podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, p. Grodyński, dyr. departamentu ogólnego, p. Staczyński, i radca Woytkiewicz. Zapowiedziany wyjazd p. Woytkiewicza do Ameryki nastąpi dopiero po powrocie z Paryża, a więc prawdopodobnie nie wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia.

**POŻYCZKA OD AMERYKAŃSKICH WIERNYCH DLA PAPIEŻA.** Jak donosi buffalowski „Dziennik dla wszystkich“, w Watykanie złożył kardynał Mundelein z Chicago, papieżowi czek na 1.500.000 dolarów, jako „pożyczkę“ od amerykańskich wiernych.

**LITEWSKA KOMEDIA SPRAWIEDLIWOŚCI.** Z Kowna donoszą: W Marjampolu zakończył się proces b. dyrektora policji politycznej, Racysza, i siedmiu byłych urzędników policji, obwinionych o katowanie więźniów. Na rozprawę wezwano 60 świadków, z których większość nie stawiała się. Akt oskarżenia zarzucał obwinionym, że w roku 1925 dopuszczali się okrucieństw i katowania aresztowanych. Pewna aresztowana kobieta była tak nieludzko skatowana, że dostała pomieszaną zmysłów, co swego czasu było przedmiotem interwencji w sejmie. W policji politycznej używane były specjalne maszyny do katowania aresztowanych bez pozostawienia śladów na ciele. Pod wpływem katowania aresztowani podpisywali przygotowane z góry protokoły i brali na siebie winę, chociaż nie mieli nic wspólnego z zarzuceniami im przestępstwami. Po odczytaniu aktu



**TEATRY-KINA  
KONCERTY**

Dnia 20 kwietnia

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, w piątek, po raz 5-ty „Komedja miłości” Molnara. Próby z „Donny Oretta” Gioacchima Forzано dobiegają końca. Publiczność krakowska zna tegoż autora uroczy sielankę miłosną „Dar poranka”, graną z powodzeniem na naszej scenie przed dwoma laty. Na zrocznie podmalowanym tle renesansowej Florencji przynosi „Donna Oretta” tensesm nastrojów radości pogody, z zasadzek zdrady, zażłości i obrażonej dumy, dobywając zwycięski uśmiech triumfującej miłości. Szkoła Forzano otrzymuje częściowo nową oprawę dekoracyjną i kostjumową.

**Z TEATRU „NOWOŚCI”** Jutro, w sobotę 21 b. m., o godz. 7.30 wieczorem, z nadzwyczajnym zaciełowaniem oczekiwaniom wiodę K. Krumłowskiego p. t. „Słuby Dębniok”. W promieniu wygępnie niezrównana nasza wodewilistka, pna Janka Nowakowska, jako dziarska rybaczką Anka, p. Rewski dzielny strażak pożarny, Tadeo Piłanski nadwiślański gołębiarz, dziadem odpustowym będzie dyr. Piłanski (Onufier), Fela Szafrańcówna gramundatką adwokatką, drem Przedziem będzie elegancki p. Kosowski. Prześliczne chóry rybackie, pieśni i kuplety, jak niemniej oryginalny balet urozmaicają tę niezwykłą premjere. „Słuby Dębniok” będą powtórzone w niedzielę po południu o godz. 3.30 i wieczorem tegoż dnia o godz. 7.30 z występem p. Wnękówny, która dubluje rolę Anki. W sobotę po południu o godz. 3.30 i w niedzielę zrana o godz. 11 bajka dziecinna p. t. „Kopciuszka”.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** w Krakowie odegra w sobotę i w niedzielę o godz. 7.30 wodewil w 4-ach aktach „Gole panny” Dawidowski. zaś w niedzielę o godz. 3.30 wodewil w 5 aktach z łańcami K. Krumłowskiego „Królwa Przedmieścia”.

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Piątek: „Komedja miłości”.  
Sobota: „Donna Oretta” (premiera — nowość).  
Niedziela: Po pol. „Kiedy wrócisz?” (ceny południowe); wieczorem „Donna Oretta”.)

**KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE”**, dawn. „City”, ul. Ś. Gertrudy 28 (wesołe od plan) tel. 223. Godz. przedstawienie. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

**SZÓSTYM PORANKIEM SYMFONICZNYM ZW. ZAWODOWYCH MUZYKÓW**, który się odbędzie w niedzielę dnia 22 kwietnia br. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru, dyryguje Walery Berdjajew. Pod batutą tego znakomitego dyrygenta wykona Krakowska orkiestra symfoniczna: Beethovena III. Symfonje (Eroico), Wagnera Wstęp oraz śmierć Izoldy i Liszta Tasso lamenta e triumpho. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

lok i Org. Roln. ziemi wleń.; g. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy; g. 17.50—18.15: „Kasik dla pań”, wygl. E. Bunclerowa; g. 18.15—19: Audycja literacka; g. 19—19.25: Gazetka radiowa; g. 19.25—19.35: Sygnal czasu i rozmatności; g. 19.35—20: Odczyt z działu „Nauka o Polsce”; g. 20.30: Transmisja operetki z Warszawy; g. 22.05: Komunikaty PAT.; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

**Kultura i sztuka.**

**Zjazd mikrobjologów i epidemjologów polskich.**

Termin zjazdu mikrobjologów i epidemjologów oznaczony pierwotnie na 28 i 29 maja br., został przeniesiony na 2 i 3 listopada br. Zjazd odbędzie się we Lwowie.

**Międzynarodowa konferencja w sprawie choroby raka.**

W lipcu br. odbędzie się w Londynie Międzynarodowa Konferencja w sprawie choroby raka. Na konferencję tę wysłał swych przedstawicieli 40 krajów.

**OCHRONA PIĘKNA ŚWIEŻEJ.** Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zabytków, wojewoda nowogródzki wydał rozporządzenie, zabraniające wznoszenia zabudowań nad brzegiem jeziora Świeżej, dzięki czemu piękno Świeżej zostanie zachowane. Poprzednie zaś rozporządzenie o ochronie flory leśnej i jeziorniej Świeżej uchroni od zaginięcia jedyne gatunki flory przed lodowcowej, nie spotykanej gdzieindziej.

**50-TA ROCZNICA ŚMIERCI MAURYCEGO GOTTLIEBA.** W związku z przypadającym niebawem terminem 50-tej rocznicy śmierci jednego z najwybitniejszych uczniów Matejki i Siemiradzkiego, artyści malarza Maurycyego Gottlieba, krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła na ostatnim posiedzeniu uczcić tę rocznicę przez urządzenie w Krakowie wystawy dzieł Gottlieba, oraz odsłonięcie, kosztem gminy izraelskiej, jego nagrobka.

**30-LECIE HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO.** Donoszą ze Lwowa: Henryk Zbierzchowski obchodził będzie wkrótce 30-lecie swej pracy literackiej. Z tej okazji teatr lwowski wystawi sztukę Zbierzchowskiego o t. „Małżeństwo Loh”.

**PRZYJAZD WYBITNEGO FRANCUSKIEGO BADACZA LITERATURY.** W pierwszej połowie maja przyjedzie do Polski p. Bouteron, wybitny badacz literatury, wielki sympatyk Polski. Wygłosi on szereg odczytów w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Krakowie i Lwowie.

**ARTYŚCI POLSCY W WIEDNIU.** W wiedeńskiej operze ludowej występują obecnie gościnnie artyści polscy: Gustaw Chorjan i Piffelwaks. Dyrygentem orkiestry opery ludowej jest również Polak, dr. B. Wolfst. Wczoraj odśpiewał p. Gustaw Chorjan pamię tytułową w „Faustcie”, zyskując — jak stwierdzają dzienniki wiedeńskie — wielkie uznanie publiczności.

**FILM „METROPOLIS” WE WŁOSZECH.** Cenzura włoska, która zabroniła wyświetlania w całym Włoszech filmu „Metropolis”, cofnęła obecnie ten zakaz.

**BIBLJOTEKARZ SZWEDZKI W CIESZYNIU.** Od kilku dni bawi w Cieszynie, w celach naukowych, biblijotekarz uniwersytetu w Upsali, p. Leo Per Hebbe. Prowadzi on studia w muzeum miejskim, oraz w bibliotece Szersznika.

**MIĘDZYNARODOWY KONKURS MUZYCZNY.** Dnia 30 kwietnia upływa termin nadsyłania prac (pod adresem Towarzystwa Szerezenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych, Trębacka 4 m. 3), na Międzynarodowy Konkurs muzyczny, organizowany przez amerykańskie Towarzystwo „The Columbia Phonograph Company”, celem przypomnienia światu geniuszu twórczego Franciszka Schuberta w setną rocznicę śmierci tego mistrza.

W skład polskiego komitetu honorowego wchodzi następujące osoby: minister spraw zagranicznych, pos. Józef Tangowski, prezes Tow. Szcz. Szt. P. W. O., oraz przedstawiciele świata muzycznego polskiego, estońskiego i łotewskiego (Łotwa i Estonia należą do okręgu konkursowego polskiego): Adolf Chybiński Zdzisław Jachimski, Lucjan Kamiński, Stanisław Niewiadomski, Henryk Opieński, Ludomir Różycki, Felician Szopski, Grzegorz Fitelberg, Artur Lemba, Emil Młynarski, Karol Szymanowski, Józef Witols. Pięciu ostatnich muzyków tworzą skład polskiego jury.

**KONGRES PEDAGOGICZNY W BERLINIE.** W dniach od 12 do 17 kwietnia odbył się w Berlinie, zorganizowany przez niemiecki Związek nauczycielski, kongres pedagogiczny, połączony z szeregiem odczytów, pokazów praktycznych z życia szkolnego i wystawy. W kongresie wzięli udział delegaci ze wszystkich krajów Europy. Ze strony Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, oraz Zawodowego Związku nauczycielstwa polskiego szkół średnich przyjechali do Berlina i brali udział w obradach: dyrektor Karol Makuch, poseł Michał Wawrzykowski, Kazimierz Maj i Jan Lewicki z Warszawy, a z Krakowa dr. Władysław Filipczyk. W czasie kongresu założono „Międzynarodową Federację Związków Nauczycielskich”, w skład której weszły wszystkie kraje Europy, reprezentowane na kongresie. Polska ma w tej Federacji zarezerwowaną odpowiednią ilość członków wydziału.

**Czem się różni dawna dyplomacja od dzisiejszej.**

Ciekawy odczyt wygłosił ostatniemi czasu poseł francuski w Wiedniu hr. de Chambrun p. t. „Les Diplomates d'autrefois et d'aujourd'hui”.

Dyplomacja jest umiejętnością i sztuką — umiejętnością ujęcia stosunków zewnętrznych narodów i sztuką pakowania. Głównym zadaniem dyplomaty jest obserwowanie i wierne odzwierciedlanie swoich spostrzeżeń w depeszach. Do prawidłowej obserwacji trzeba wzbudzać ufność, dla pozyskania ufności trzeba na nią zasługiwać. Mylą się ci, którzy uważają sztukę intrygowania za podstawę zawodu dyplomatycznego. Oszukiwanie nie po-

winno być ani celem ani środkiem dyplomacji. Wprawdzie Machiavel twierdził, że „rozumny książę nie powinien dotrzymywać swego słowa, gdy przynosi mu szkodę i gdy okoliczności, które go spowodowały już nie istnieją...”. Lecz hr. de Chambrun przeciwstawia temu tezę swojego znakomitego poprzednika przy tworze austriackim księcia de Choiseula według której:

„Le veritable finesse est la verité, quelquefois dite avec force et toujours avec grace”.

Powołując się na tradycyjne przykłady dyplomacji na imiona i działalność wielkich mistrzów tej sztuki w ubiegłym stuleciu, hr. de Chambrun wywołał wspomnienia Talleyranda i Metternicha, z których pierwszy służył wszystkim rządóm, przewidując upadek każdego z rządów kolejnych i prowadząc jasną politykę, opartą na zasadach i prowadzoną częstotwami krzywymi a niekiedy i kręgiem, natomiast drugi, ks. Metternich w ciągu ośmiu lat swojej ambasady i trzydziestu dziewięciu lat spędzonych na fotelu ministra spraw zagranicznych dał przykład kariery nadzwyczaj przostolinijnej.

Obaj jednakże ci ministrowie posiadali jeden rys wspólny: obaj byli przemiknietci duchem europejskim (desprit europeen), który nadaje polityce Metternicha specjalną cechę i odróżnia ją od polityki Richelieu'ego, Cavour'a i Bismarcka, wyłączenie kierowanych przez interesy swoich krajów i nie mających tej pozycji sytuacji, jaką miał kanclerz austriacki w Wiedniu aby wpływać na równowagę międzynarodową.

Po wojnie światowej umiejętność użycia „języka europejskiego” nabiera specjalnej wagi.

Demokracja zmieniła warunki socjalne i podstawy socjalno-gospodarcze świata. Monarchie, albo znikły z powierzchni ziemi, albo doborowolnie ograniczyły swoje prerogatywy.

Dwory straciły swoje wpływy dawne, „le secret du roi” stał się przeżytkiem, tajna dyplomacja została unicestwiona moralnie i praktycznie, co nieznaną bynajmniej, aby pakowania odbywały się na placu publicznym, albowiem należy rozróżnić przygotowania i dyskusję, który znowu musi być jawnym. Władza przeszła do parlamentów, do ludu. Zażądane o swą władzę parlamenty chcą wszystko kontrolować, niecierpliwa opinia chce o wszystkim wiedzieć, i tu występuje na scenę potęga i wpływy prasy, rosnące stopniowo wraz z rozwojem demokracji. — Współpraca dyplomacji i prasy, jest jedną z cech charakterystycznych polityki współczesnej.

Dyplomata dzisiejszy musi interesować się nietylko kwestjami wyłącznie politycznymi, lecz i ekonomicznymi i gospodarczymi i socjalnymi. Musi iść z życiem i rozumieć każde jego drgnięcie. Jeżeli demokracja zmieniła „le carriere” dyplomatyczną, to wynalazki naukowe, koleje żelazne, awiacja, telegrafy, telefony, radja nie mniej głęboko przeobraziły rytm i warunki materialne dyplomacji.

Nie zmienia to wszakże samej istoty tej sztuki regulującej stosunki międzynarodowe, a polegającej na zabezpieczeniu interesów własnego kraju, w komplecie interesów powszechnych.

Ciekawy swój odczyt hr. de Chambrun zakończył sentencją Talleyranda, że „dyplomacja nie jest wcale sztuką oszustw i dwulicowości” — że — „jeśli dobra wiara jest gdziekolwiek bądź potrzebna, to przede wszystkim w umowach politycznych, bo tylko ona może zapewnić im solidność i trwałość. Tylko dobra wiara — oświadczył poseł francuski — da solidne podstawy i trwałość umowom genewskim, tylko na niej wspiera się Liga Narodów, tylko ona stworzyć może dyplomację najlepszą, dyplomację pokoju.”

**Dział gospodarczy**

**Niepowodzenia Niemiec w Rosji.**

Stosunki handlowe niemiecko-rosyjskie, które przed dwoma laty zdawały się rozwijać jak najlepiej, od pewnego czasu poczynają się coraz bardziej rozluźniać. Podstawy do ściślejszej współpracy z Rosją znajdujemy w Niemczech w odosobnieniu — w jakim Rosja pozostawała pod względem gospodarczym, zwłaszcza od czasu zerwania bliższych stosunków z Anglią. Tymczasem wszelkie nadzieje zawiodły. Niedawne aresztowanie niemieckich inżynierów i monterów było tem bardziej charakterystyczne dla panujących w lonie rosyjskiej sfer kierujących tendencji, że niemiecko-rosyjski traktat handlowy z r. 1925 zabezpieczał nietykalność osobistą Niemcom, udającym się do Rosji dla celów gospodarczych, również wiele daje do myślenia fakt, że aresztowania nastąpiły w chwili, gdy w Berlinie odbywały się rokowania o rewizję niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego, który zawiodł był oczekiwania kontrahentów niemieckich.

Źródło rozczarowania Niemców szukać należy w systemie planowej gospodarki rosyjskiej. Gospodarka ta bowiem opiera się w pierwszym rzędzie na intensywnym popieraniu przywozu środków produkcji i surowców dla przemysłu — a jak największym niemal zupełnie ograniczaniu przywozu artykułów konsumcyjnych. I tak np. w r. 1926-27 93 proc. przywozu rosyjskiego stanowiły surowce dla przemysłu, maszyny, a jedynie 7 proc. przywóz artykułów konsumcyjnych, z czego 5 proc. ośrodków spożywczych, a tylko 2 proc. innego rodzaju artykułów konsumcyjnych. Niewątpliwie w przywozie instalacyjnym do Rosji pierwsze miejsce zajmowały Niemcy, które przywoziły w pierwszych trzech kwartałach 1927 r. ogółem do Rosji 218.6 mil. marek towaru, z czego prawie wszystko przypadła na maszyny, artykuły elektrotechniczne, artykuły instalacyjne, surowce przemysłowe, artykuły chemiczne.

Równocześnie zaś trudności wydobycia łożysk za dostarczone Rosji instalacje i surowce były olbrzymie, tak, że pierwsze trzy kwartały r. 1927 dały dla Niemców ogółem saldo njemne obrotów handlowych z Rosją w wysokości około 130 mil. marek. Wywóz do Rosji w tym okresie pokrył tylko 63 proc. przywozu z Rosji do Niemiec, podczas gdy np. w pierwszych trzech kwartałach r. 1925, kiedy jeszcze nie było rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego — niemiecki wywóz do Rosji pokrył przywóz w 133 proc.

Nic też dziwnego że ten stan rzeczy doprowadził do zerwania rokowań handlowych niemiecko-rosyjskich. Jest to tem bardziej zrozumiałe, że tendencje rozwojowe polityki gospodarczej Rosji bynajmniej nie odpowiadają planom niemieckim. Rosyjska polityka importowa — polegająca na przywozie maszyn i sprowadzająca szybkie uprzemysłowienie kra-

ju — odbiera bowiem Niemcom nadzieję na przyszłość w kierunku rozwinięcia importu towarów o charakterze konsumcyjnym i oznacza w niedalekiej przyszłości zamknięcie przywozu do Rosji takich towarów, jak wyroby włókiennicze, papierowe, skórzane, mineralne, zabawki, środki chemiczne i farmaceutyczne, szklanne, fajansowe itp., które stanowią znaczną większość całego niemieckiego wywozu.

Do zerwania bliższych stosunków handlowych z Rosją musiało się rzeczy dojść, a aresztowanie techników niemieckich było tylko krokiem, który bezpośrednio przyczynił się do definitywnego pogorszenia stosunków. Żądania zresztą, które rosyjska delegacja handlowa wysunęła w czasie rokowań o rewizję niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego — szły tak daleko, że były nie do przyjęcia dla strony niemieckiej. Żądanie udzielenia znacznych, bo 600 mil. marek wynoszących kredytów i towarowych kilkoletnich — żądanie dopuszczenia rosyjskich pożyczek wewnętrznych do oficjalnego notowania na giełdach niemieckich, wszystko to były żądania zawieszzone w powietrzu, na które żadnej odpowiedzi pozytywnej nie mogli Rosjanie oczekiwać od niemieckich kupców, zawsze na trzewio obliczających wszystkie pro i contra każdej transakcji handlowej. W tym zaś wypadku były tylko same contra.

To też ze strony niemieckiej wysunęło wówczas propozycje utworzenia specjalnego banku eksportowego dla Wschodu, gdzie Rosja mogłaby uzyskiwać znaczne kredyty towarowe, ale zabezpieczone zastawami rzeczowymi. Tego rodzaju propozycje miała już Rosja ze strony innych państw — to też zgóry wiadomo było, że na tej podstawie dojście do porozumienia jest więcej niż wątpliwe.

Przy takim ukształtowaniu się sytuacji gospodarczej — która zgóry uniemożliwiała dalszą soistą współpracę rosyjsko-niemiecką, aresztowanie techników niemieckich było jedynie gestem ze strony rosyjskiej — obliczonym przede wszystkim na efekt w samej Rosji, gestem na który uważano, że można sobie pozwolić, wobec tego, że i tak niema wiele do stracenia.

Z polskiego punktu widzenia oziębianie stosunków handlowych niemiecko-rosyjskich jest raczej objawem korzystnym, gdyż podnosi ono ponownie znaczenie, jakie posiada polski rynek zbytu dla Niemiec. Rynek ten jest wysoce pojemny właśnie dla niemieckich konsumcyjnych towarów. Wśród całego bowiem przywozu niemieckiego do Polski, na pierwszym miejscu stały zawsze przerobione fabrycznie artykuły spożywcze, wyroby włókiennicze, papier, a więc artykuły o charakterze konsumcyjnym.

zł. więcej, monopole zaś o 5 milj. zł. więcej, niż za pierwszą dekadę kwietnia 1927 r.

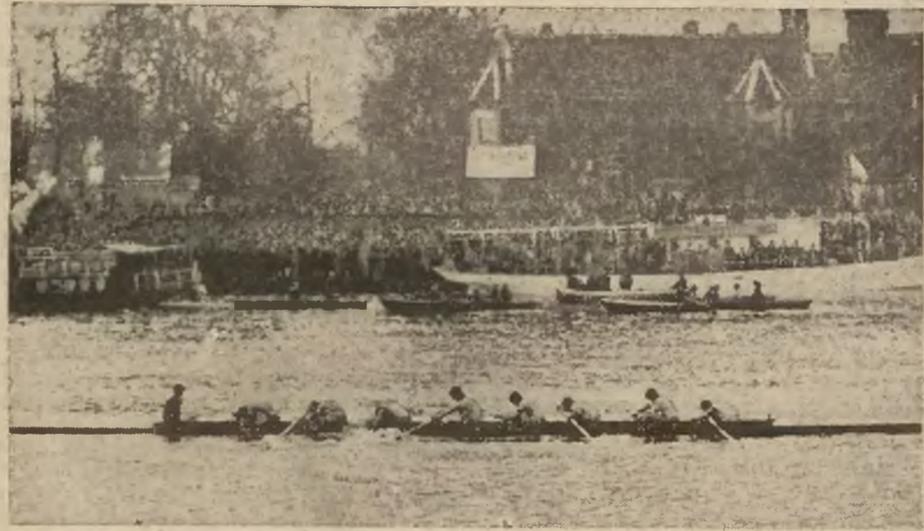
**ZATARG ZAROBKOWY W PRZEMYSLE BUDOWALNYM NA ŚLĄSKU.** Sprawa zatargu zarobkowego w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku po rozbiści się układow na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji pojednawczej w dniu 13 b. m. stanęła narazie na martwym punkcie, co doprowadzić może do bardzo niepożądaných następstw w rozwoju ruchu budowlanego.

Pracodawcy uznają słusność żądań podwyżki plac, nie chcą jednak wiązać się do rewizji plac w razie wzrostu drożyzny i decydują się raczej

**Kronika ekonomiczna.**

**WPLYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI ZA PIERWSZĄ DEKADĘ KWIECZNIA 1928 R.** wyniosły ogółem 42 milj. zł., t. j. o 6 milj. zł. więcej, niż za pierwszą dekadę kwietnia 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 23 milj., wobec 22 milj., wpływy zaś z monopolów 19 milj., wobec 14 milj. zł. za pierwszą dekadę kwietnia 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę kwietnia 1928 r. o 1 milion

## Z regat wioślarskich Cambridge - Oxford.



Przed paru tygodniami odbyły się na Tamizie słynne na cały świat regaty wioślarskie uniwersyteckie Cambridge i Oxford. Regaty te cieszą się piękną, bo osmdziesięcioletnią tradycją i uważane są za jedną z najpiękniejszych imprez sportowych Anglii. Poniżej dajemy zdjęcie z tych regat, przedstawiające na dalszym planie olbrzymie tłumy publiczności, obserwujące przebieg zawodów, oraz na pierwszym planie ósemkę Oxfordu, która uległa niespodziewanie swemu rywalowi z Cambridge.

dopuszcz do strajku, wobec tego, że władze państwowe nie odstępują od raz przyjętych cen kontraktowych.

Sprawa ta posiada zasadniczo znaczenie dla budownictwa nie tylko na Górnym Śląsku, lecz w całym kraju.

**WZROST WPŁYWÓW PODATKOWYCH WE FRANCJI.** Wpływy z podatków w marcu b. r. osiągnęły dwa miljardy 687 milj. 901 tys. fr. W stosunku do tego samego okresu czasu roku zeszłego wpływów faktycznych o 15.196.000 fr. Nadwyżka wpływów faktycznych nad prelimitowanymi wyniosła 251.201.000 fr.

**KONFERENCJA BANKÓW EMISYJNYCH W PARYŻU UKOŃCZONA.** Konferencja delegatów banków emisyjnych, w której z ramienia Banku Polskiego uczestniczył jego prezes p. St. Karpiński, zakończyła swe obrady.

Komisja postanowiła nie ogłaszać żadnego komunikatu o osiągniętych rezultatach i nie uchwała żadnych rezolucyj ani zaleceń.

**Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.** Przemysłowcy węgla postanowili wywodzić górnikom dotychczas obowiązującą umowę, której ważność kończy się z dn. 1 maja r. b. W związku z tem wydział wykonawczy rady zjazdu górników w ubiegłym tygodniu odbył posiedzenie, na którym postanowiono wywołania nie przyjmować do wiadomości i domagać się podwyżki płac w związku z wzrastającą ceną drożyzną.

**BEZROBOCIE W ANGLIJI.** Według statystyki urzędowej, ogłoszonej w Labour Gazette, organie urzędowym Ministerstwa Pracy, liczba bezrobotnych w Anglii wykazywała w marcu stałą tendencję. Z liczby 12 milionów pracowników różnych gałęzi, w wieku od lat 16 do 64 zarejestrowanych w Urzędzie Ubezpieczeń Społecznych, w początkach marca z zasiłków korzystało przeciętnie 1200 tys. osób.

**WYWÓZ DO ROSJI.** Izba polsko-sowiecka w Warszawie otrzymała licencję na wywóz do Rosji sowieckiej 27.000 tonn węgla górnośląskiego, którego wartość wyniesie około 175.000 dolarów, oraz na import żelaza i stali za sumę, przekraczającą 60.000 dolarów. Wywóz tych artykułów rozpocznie się do Rosji z chwilą ustalenia warunków technicznych z poszczególnymi przemysłowcami Górnego Śląska.

## Ze sportu.

### TABELA REKORDÓW PŁYWACKICH EUROPY.

W związku z odbytymi w r. ub. w Bolonii zawodami pływackimi o mistrzostwo Europy, połączyły się wszystkie Związki pływackie Europy w Ligę, której sekretarzem generalnym został wybrany dr. Donath (Węgry). Dr. Donath ogłasza następującą listę rekordów europejskich w pływaniu:

**Panowie.** Styl dowolny: 100 mtr. A. Borg (Szwecja) 1:00, 200 mtr. tenże 2:16.6, 300 mtr. tenże 3:28.1, 400 mtr. tenże 4:50.3, 500 mtr. tenże 6:08.4, 1000 mtr. tenże 13:04.2, 1500 m. tenże 19:07.2.

**Na piersiach:** Wszystkie rekordy E. Rademacher (Niemcy), a mianowicie: 100 mtr. w 1:15, 200 mtr. w 2:50.4, 400 mtr. w 6:05, 600 mtr. w 7:40.8.

**Nawznak:** 100 mtr. E. Küppers (Niemcy) 1:12, 200 mtr. A. Schumburg (Niemcy) 2:46.6, 400 mtr. E. Günther (Niemcy) 6:03.9.

**Panie:** Styl dowolny: 100 mtr. L. Lehmann (Niemcy) 1:14.2, 200 mtr. L. Lehmann (Niemcy) 2:50.4, 220 jardów H. M. James (Anglja) 2:46.6, 300 jardów H. M. James (Anglja) 3:58.4, 400 mtr. M. Brann (Holandja) 6:11.8, 440 jardów H. M. James (Anglja) 6:01.6, 500 metr. M. Ledoux (Francja) 500 jardów H. M. James (Anglja) 6:57.6, 1000 mtr. E. M. Mayne (Anglja) 15:49.6, 1500 mtr. E. M. Mayne (Anglja) 24:00.2.

**Na piersiach:** 100 mtr. E. Jacobsen (Danja) 1:26.4, 200 mtr. E. Jacobsen (Danja) 3:16.6, 400 mtr. B. Hazelius (Szwecja) 6:55.9.

**Nawznak:** 100 mtr. W. Den Turk (Holandja) 1:22, 200 mtr. H. Wunram (Niemcy) 3:18, 400 metr. H. Wunram (Niemcy) 7:00.8.

—ośo—

### Kronika sportowa.

**POLSKI BOKSER W AMERYCE.** W Ameryce coraz głośniej zaczynają mówić o mekajim Leonie

Lomskim, bokserze, którego już obecnie uważają za jednego z poważniejszych przeciwników obecnego mistrza wagi półciężkiej. W ostatnich czasach Lomski odniósł nowe zwycięstwo, bijąc na punkty doskonałego boksera amerykańskiego Joe Sekira.

**OTWARCIE SEZONU AUTOMOBILOWEGO W POLSCE.** Automobilklub Polski swój bogaty sezon tegoroczny otwiera dnia 6-go maja ciekawym konkursem na zużycie paliwa.

Dla samochodu użytkowego próba taka posiada znaczenie pierwszorzędne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że np. w dziale aut osobowych różnica zużycia benzyny na dystansie 100 km. przekracza może 20 litrów.

Konkurs omawiany odbędzie się na szosie pod Czarną Strugą, przyczem będzie on zarazem próbą użycia zamiast benzyny, nieszanek spirytusowych, sporządzonych według recepty prof. Taylera i Iwanowskiego.

Pomadło firma Michelin urozmaici imprezę tak ciekawymi demonstracjami, jak spowodowanie pęknięcia opony Confort-Bibendum w czasie najszybszego biegu maszyny oraz zmianą kierunku jazdy o 180° na oponach zupełnie nienapompowanych, przy szybkości 60 km. na godzinę.

Zapisy do Konkursu na zużycie paliwa, przyjmuje sekretariat Komisji Sportowej Automobilklubu Polski, ul. Ossolińskich 6, w godzinach od 10-ej do 15-ej.

**NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI LIGOWE.** W najbliższą niedzielę odbędą się nast. zawody o mistrzostwo Ligi PZPN. W Wielkich Hajdukach: Cracovia — Ruch, w Warszawie: Pogon — Warszawianka, w Królewskiej Hucie: Śląsk — Legia, w Łodzi: Ł. K. S. — I. F. C., we Lwowie: Polonia — Hasmonaea i w Krakowie: Warta — Wisła.

**BIEG SZOSOWY W SKAWINIE** zorganizował Związek Strzelecki w dniu 9 bm. na przestwieniu około 7.000 mtr. W biegu tym udział brało 13 zawodników, z których I-sze miejsce zdobył Józef Stachura (Strzelec, Wieliczka w czasie 25 min.), II-gie Józef Heprer (Strzelec, Skawina), III-cie Jan Sikorski (Sokół, Skawina), IV-te Szymon Opiola (Strzelec, Skawina-Borek Szlachecki).

**NOWE REKORDY PŁYWACKIE.** W zawodach między Paryżem i Genewą ustalił Thienpondt nowy rekord pływacki, przebywając przestrzeń 100 metrów nawznak w czasie 1:18 min. oraz van Parvys ustalił drugi rekord, przepływając przestrzeń 200 metrów na piersiach w czasie 2:51 minut.

**UDZIAŁ POLSKI W ZAWODACH GIMNASTYCZNYCH NA OLIMPIADZIE.** Do zawodów gimnastycznych olimpijskich zgłosiło się dotąd 19 państw, t. j. Polska, Belgja, Holandja, Francja, Niemcy, Irlandja, Włochy, Łotwa, Luksemburg, Meksyk, Monako, Nowa Zelandja, Norwegja, Austria, Portugalia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone.

**OSTATNIE WYNIKI MARSZU LOS ANGELES-N. YORK.** Według ostatnich doniesień o biegu transkontynentalnym Los Angeles-New York Włosi Piotr Garuzzi i Gusto Umek trzymają się dość dobrze. Umek doszedł do 42 etapu, który wiedzie z Oklahoma City do Chandler (Oklahoma), podczas gdy Garuzzi na tym odcinku zajął drugie miejsce. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje Finlandczyk Suominen przed 21-letnim Wlochom,

HERSCH Künstler ur. 11 listopada 1901 Dobezyce zgubił dokumenty zwołań wojskowych z roku 1922, wydane w P. K. U. w Krakowie, które się unieważniają. 334

DAWID Silber, Bojanów, ur. 1894, zgubił książkę wojskową, którą unieważnia. 336

**„OLLA“**  
jedyna istniejąca, niedoszona marka świątowa, odwołana zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za 12 sztuk 1203 A. 21 9- - - 35

**POWAŻNA FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW poszukuje przedstawiciela na wojew. Krakowskie i Śląsk**

Firmy lub osoby odpowiedzialne majątkowo; proszone są o złożenie ofert — Warszawa 1, skr. poczt. Nr. 247. 337

Garuzzim. Umek zajmuje dwunaste miejsce. Przybycia biegaczy transkontynentalnych oczekują w Nowym Jorku 6 maja, jednak jest rzeczą wątpliwą, czy zawodnicy zdążą przebyć w tak krótkim czasie znaczną jeszcze przestrzeń.

**20 PAŃSTW BIERZE UDZIAŁ W PIŁKARSKIM TURNIEJU OLIMPIJSKIM.** Do rozgrywek w zawodach piłki nożnej zgłosiło się ostatecznie 20 państw: Argentyna, Niemcy, Egipt, Belgja, Bułgaria, Chile, Estonia, Francja, Grecja, Holandja, Włochy, Jugosławja, Luksemburg, Meksyk, Portugalia, Hiszpanja, Turcja, Uruguaj, Stany Zjednoczone i Szwajcaria. Jak wiadomo, rozgrywki na Olimpiadzie odbywają się systemem pucharowym.

## Zatopione okręty Caliguli.

### Prace odkrywcze na jeziorze Nemi.

Wkrótce już okręty Caliguli, pogrążone na dnie jeziora Nemi przez 1800 lat, ujrzą światło dzienne. Nie pierwsza to próba ukazania potomności tych cennych zabytków z czasów cesarstwa rzymskiego, lecz jest nadzieja, że blisko trzytletnie prace komisji pod przewodnictwem prof. Conrado Ricci nie zawiodą już tym razem nadziei archeologów.

Dawniejsze usiłowania odzyskania okrętów zatopionych polegały na windowaniu ich za pomocą specjalnie skonstruowanych haków i lin żelaznych z dna jeziora. Pierwszą taką próbę zainicjował w połowie piętnastego wieku kardynał Prospero Colonna, który polecił znanemu uczonemu mechanikowi Battista Alberto wydobyc okręty Caliguli przy pomocy lin żelaznych. W sto lat potem znowu usiłowano wydobyc okręty w poszukiwaniu za skarbniami i cennymi zabytkami bibliotecznymi, które jakoby miał Caligula w bibliotece na swoim pływającym pałacu. Lecz i te usiłowania spełzyły na niczem podobnie jak i następne w 300 i 350 lat później. Przy tej ostatniej próbie, przedsięwziętej w r. 1895 pod kierunkiem inż. Elizeo Borghi uszkodzono okręty tak niefortunnie, że rząd nakazał przerwać prace ze względu na całość zatopionych zabytków. Wyłowiono wówczas kilka zupełnie nieuszkodzonych bardzo wartościowych zabytków które umieszczono w muzeum w Rzymie między innymi głowę lwa z brązu, jakoteż głowę meduzy, podobną do tej, którą w kalka lat później znaleziono w Tybrze.

Niejednokrotnie uczeni roztrząsali kwestję, dlaczego tak olbrzymie statki kursowały na tak małym, bez znaczenia ekonomicznego, ani strategicznego jeziorze, jak jezioro Nemi, które ma niespełna 2 km<sup>2</sup> powierzchni i mieści się w kraterze wygasłego wulkanu Monte Albani. Zagadka została wyjaśniona: oto jezioro Nemi odgrywało poniekąd rolę wilegatury cesarza Caliguli, a okręty były pływającymi pałacami. Wiadomo, że Caligula cierpiał na nerwy i stale spędzał na lądzie bezsenne noce, zaś kołysanie statku i powietrze morskie sprawiało mu ulgę. Na większym okręcie przebywał cesarz, jego świta i nałożnice, na mniejszym niewolnicy, których całą zgrają zwykli się otaaczać teherzliwi i cerpiący na manję przesławowca Caligula. Historia nie mówi nie o losie okrętów po śmierci cesarza, najprawdopodobniej pozostawiono je swemu losowi, rdza przeżarła dna i zatopiony. Być również może, że trzęsienie ziemi, stosunkowo częste w tych stronach, zatopiło okręty nagle i dlatego te części, które już wydobyto, są nieuszkodzone.

Obecna komisja, pracująca nad sposobem wydobycia okrętów na światło dzienne, doszła do przekonania, że niema innego wyjścia, jak wypompowanie wody z jeziora i przytransportowanie okrętów do brzegu. Cztery wielkie rury wypompują jezioro przy pomocy maszyn elektryczne popędzanych i skierują masy wód na równinę Ariccio. Okręty są ponoś wielkości dzisiejszych statków, wyposażone w cu-

downe rzeźby i ornamentację i przyczynią się niewątpliwie do uzupełnienia poglądów na kulturę rzymską.

## Różne wiadomości.

**PIELGRZYMKI DO „ŚWIĘTEGO PUSTELNIKA” W MEXYKU.** Buffaloński „Dziennik dla wszystkich” podaje: „Z Teksasu i innych południowych stanów tłumy ludzi jeżdżą do wioski Espinazo w Meksyku, gdzie żyje „święty pustelnik” i robi cuda. Uzdrawia przez włożenie rak i zwłazanie cudowną wodą. We wsi staje do 14.000 ludzi, chorych na wszystko, od ślepoty do trądu. Felar od tego tłumy bije pod niebiosa, lecz rząd nie stawia przeszkód, bo to rzecz „wiary”. Zdrowi amerykańskie śmieją się z naiwności prostactwa, lecz chorzy jadą do „pustelnika”. Jest to instynkt nędzy, której ostatnią nadzieją jest nadprzyrodzona „mość”.

**CWIERĆ MILJARDA DOLARÓW NA OGŁOSZENIA W AMERYKAŃSKICH PIŚMACH.** Na ogłoszenia w pismach amerykańskich w zeszłym roku firmy wydały 225.000.000 dolarów. W tem 353 korporacyj zapłaciło piśmom przeszło połowę, bo aż 122.500.000.

**RYZYKOWNY REKORD.** Pływak Heilner z N. Jorku chce zdobyć dziwny rekord. Jedzie na wyspy Bahama nurkować w morzu. Chce osobiste „zbadać”, czy rekiny zjadają kąpiących ludzi, czy tylko „straszą”.

**NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA WE FRANCJI.** W wyniku konkursu, jaki odbył się w Paryżu i w którym wzięło udział 300 współzawodniczek, jury ogłosiło za najpiękniejszą kobietę francuską, 18-letnią Raymondę Allain. Ma ona zamiar rywalizować z Galveston o tytuł najpiękniejszej kobiety świata.

**SMIERĆ ZE STRACHU.** Nieraz słyszano o tem, iż przelach może stać się powodem śmierci. Oto kilka przykładów: Król pruski, Fryderyk I, drżąc raz w fotelu, zląkł się tak bardzo niespodziewanego pojawienia się, żony swojej, Ludwiki Mecklemburskiej, chorej umysłowo, która uciekla z pod opieki szeregujących ją ludzi, że zdało mu się, iż widzi przed sobą ducha „Białej Damy”, której ukazanie się zapowiadało zawsze śmierć jednego z książąt brandenburskich. Natychmiast opanowała go silna gorączka, która po sześciu tygodniach spowodowała jego śmierć w 56-ym roku życia. Pentemenn, malarz niemiecki z XVII wieku, umarł w roku 1651 z przerażenia, jaki odczuł na widok szkieletów, poruszających się z powodu trzęsienia ziemi. Pani de Guerchi, córka hr. de Fiesque, umarła w roku 1672, zląkwszy się ognia. Marszałkowi de Montreal zdarzyło się, iż podczas oficjalnego obiadu wysypano nań przypadkowo solniczkę. Marszałek tak bardzo przejął się tym faktem, że rozechorował się wkrótce i umarł w roku 1716. W swych „Wspomnieniach i Portretach” opowiada słynny kompozytor Hałevy o smutnym końcu węgla-rytmika. Tomasz Brittona, fundatora Klubu muzycznego w Anglii, zmarłego na skutek nieszczęsnego żartu brzuchomówcy, który rzekomo przepowiedział mu rychłą śmierć.

**NIEZWYKŁY WYNALEZCA.** Amerykańskie dzienniki donoszą, że do Stanów Zjednoczonych przyjechał z Londynu angielski wynalazca Grindell-Matthews. W Waszyngtonie w lądnych sprawach odbył konferencję z szefami armji i marynarki. Wstał się on wynalazkiem „promienia śmierci”. Jest to skupiony prąd elektryczny, ze straszną siłą rzucający na odległość przez powietrze, bez innych przewodników. Wynalazek zrewolucjonizuje wojnę, bo może wstrzymać w pochodzie armj, pociągi, motory i aeroplany. Matthews twierdzi, że wkrótce udoskonali swój wynalazek przerzucania prądu w ten sposób, że telegraf, telefon i wszelkie maszyny w fabrykach i w domu posługiwać się nim będą bez drutów. Podobnie elektryczne aeroplany w powietrzu zasilane będą tym wyslanym z ziemi prądem. Przyszłość pokaże, czy jest coś na tem, czy to tylko amerykańsko-angielski bluff.

Odpowiedzialny redaktor:

**MICHAŁ KONOPINSKI.**

Wydawca:

**Spółka Wydawnicza „REFORMA“**

Spółka z ogr. odp.

## Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

|   |   |  |   |
|---|---|--|---|
| <p><b>Herbata</b></p> <p>A. HAWELKA<br/>Kraków, Rynek gł. 24.<br/>„Pałac Spski”</p> <p><b>HERBATA</b><br/>RANGALLA CEYLON TEA</p> <p>w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/2 i 1/3 kg. — Dla odprzedawców rabat!</p> | <p><b>Ubezpieczenia</b></p> <p>Towarzystwo ubezpieczeń na życie<br/>„FENIKS”<br/>ul. św. Gertrudy 8, tel. 273</p> | <p><b>Aparaty i przyb. fotogr.</b></p> <p>Warszawski Skład przyborów fotograficz.<br/>Szevska 2. Tel. 1428</p> | <p><b>Fortepiany</b></p> <p>FORTEPIANY PIANINA WL. BOŁOŃSK</p> <p>Kraków — Pałac Spski</p>                                  |
| <p><b>Herbata z „Rączką”</b></p> <p>Juliusz Grasse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34</p>  | <p><b>Srebro</b></p> <p>SREBRO — PLATERY ARTYKULY kościelne SUKIENNICZE 1. Magazyn fabryczny H. JABRA.</p>        | <p><b>Reklama</b><br/><b>dzwignia</b><br/><b>handlu!</b></p>   | <p><b>Przybory piśmienne</b></p> <p>R. ALEKSANDROWICZ<br/>Basztowa 11. Tel. 311 i 4054<br/>Magazyn przyborów biurowych.</p> |

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom